Nr. 16. Środa, 22 Stycznia 1913. Rok 103.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal.. pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska l. 3. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata.

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K	ćwierćrocznie	8 K — h.	rocznie	24 K	ćwierćrocznie	8 K
półrocznie	16 K	miesięcznie	2 K 70 h.	półrocznie.	12 K	miesięcznie.	2 K

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 35 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik" prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 21 stycznia.

Z Koła polskiego.

W uzupełnieniu sprawozdania z posiedzenia Koła polskiego z d. 19 b. m. otrzymuje Biuro korespondencyjne z sekretaryatu Koła następujące pismo: Uchwała powzięta na posiedzeniu Koła polskiego brzmi:

Koło polskie przyjmuje do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie komisyi parlamentarnej o sposobie załatwienia sprawy Uniwersytetu ruskiego, że określenie polskiego charakteru Uniwersytetu lwowskiego ma nastąpić w ustępie reskryptu *unter voller Wahrung und Sicherstellung des polnischen Charakters...*

Komunikat z posiedzenia Koła w dniu 20 b. m. opiewa: Na wstępie posiedzenia zabrał głos p. hr. Skarbek i odczytał pismo grona profesorów i docentów Akademii rolniczej w Dublanach z d. 13 b. m. nadesłane na jego ręce do Prezydyum Koła w sprawie Uniwersytetu lwowskiego, poczem zaprotestował przeciw ogłoszeniu w *Gazecie Porannej* w dniu 19 b. m. jeszcze przed posiedzeniem Koła odbytem d. 20 b. m. projektu Najw. Orędzia Cesarskiego uznany za poufny.

Przew. p. German wyraził z tego powodu również ubolewanie.

P. Kędzior uczynił następujący wniosek: Zważywszy, że kredyty przyznane ustawą krajową z r. 1901 i 1907 na regulacyę rzek kanałowych w Galicyi zostały w roku 1912 w zupełności wyczerpane, a z powodu odroczenia obrad komisyi nad nowelą kanałową zachodzi obawa, że nowela ta w najbliższym czasie nie zostanie uchwalona, wskutek czego roboty przy regulacyi rzek z wiosną 1913 ze szkodą dla całej akcyi regulacyjnej muszą być zastanowione — Koło polskie wzywa Prezydyum, aby wyjednało u Rządu wniesienie do Rady państwa przedłożenia, żądającego dodatkowego kredytu na r. 1913 na dalsze prowadzenie robót przy regulacyi rzek kanałowych, kanalizacyi rzek i budowy dróg wodnych po myśli odnośnych ustaw krajowych, ewentualnie projektu ustawy, upoważniającej Rząd do wydatkowania kwoty, potrzebnej na dalsze prowadzenie tych robót w roku 1913 z pozostałości kredytu 250 milionów, przyznanych ustawą z 11 czerwca 1901, o ile interesowane kraje przyczynią się do kosztów robót datkami, przewidzianymi w tej ustawie.

Wniosek zgłoszony na piśmie i poparty przez wszystkich członków Koła, został jednomyślnie bez dyskusyi przyjęty.

W sprawie planu finansowego zabrał głos P. Minister skarbu Wacław Zaleski i w dłuższym wywodzie przedstawił jego zarys, oraz wynik rokowań ze stronnictwami w kwestyi wyszukania nowych źródeł dochodów celem sanacyi finansów krajowych i zwiększenia dochodów państwowych. Omówiwszy szczegóły, oświadczył, że Rząd gotów jest pozostawić całą nadwyżkę podatku od wódki budżetom krajowym z zastrzeżeniem, że parlament obecnie załatwi plan finansowy w takich rozmiarach, iż znajdzie się dostateczne pokrycie wydatków złączonych z poprawą bytu urzędników. Jako źródła dochodów, które mogą być wzięte pod rozwagę w obecnej chwili, wskazał podniesienie podatku osobisto-dochodowego oraz podatek od zapałek.

P. Korytowski zdał sprawę z konferencyj odbytych z przedstawicielami stronnictw większości w sprawie rozdziału nadwyżek podatków na kraje.

Dalej zabierali głos pp. Średniawski, Koliszer, Lasocki, Krogulski i Loewenstein, poczem Prezes odroczył dalszą dyskusyę do następnego posiedzenia, którego termin podany będzie w osobnych zaproszeniach.

Wiedeń. Wczoraj odbyła się u P. Ministra ośw. Hussarka w obecności P. Ministra Długosza i P. Namiestnika Bobrzyńskiego konferencya przedstawicieli Koła p. i Związku ukraińskiego w sprawie Uniwersytetu ruskiego. Mimo szczegółowego przedyskutowania całego stanu rzeczy i stwierdzenia, iż pod względem postanowień materyalnych nie zachodzi prawie żadna istotna różnica, nie można było jeszcze dojść do porozumienia w sprawie szczegółowego sformułowania.

Wiedeń. Dzienniki donoszą, że na konferencyi u P. Ministra Hussarka p. Kolessa oświadczył, że ponieważ nowa formuła reskryptu zawiera już obecnie *expressis verbis* stwierdzenie polskiego charakteru Uniwersytetu lwowskiego, on nie jest w możności brania udziału w dalszych rokowaniach na tej podstawie, poczem opuścił salę obrad.

Austro-Węgry a Związek bałkański.

Pester Lloyd w uwagi godnym artykule zajmuje się obecnem położeniem, a zwłaszcza kwestyą stosunku Austro-Węgier ze Związkiem bałkańskim. Nawiązując do akcyi pokojowej mocarstw w Konstantynopolu, w której to akcyi Monarchia w interesie pokoju tak wybitną odegrała relę, wymieniony organ tak pisze dalej:

Największym błędom, jakiego dopuściły się państwa bałkańskie wobec siebie i Monarchii, było to, iż poddały się wpływowi niezbyt szczerych przyjaciół i w chwilach ważnych dały się zapędzić w sztuczne wobec Austro-Węgier przeciwieństwa. A wszakże naturalna i przez tradycyjne stosunki wytworzona polityka ludów bałkańskich domaga się możliwie ścisłych i na zaufaniu opartych stosunków z sąsiednią Monarchią. Ilekroć polityka owa zejdzie z tej drogi, każdym razem grzęznie w piasku, traci naturalny swój charakter i na dłuższą metę nie daje się utrzymać. Co prawda, jeśli mężowie stanu na Bałkanach dopuścili się takiego, prawie niepojętego naruszenia naturalnych warunków, jedynie umożliwiających prawidłowy rozwój, to mają ważną okoliczność na swe usprawiedliwienie: nieustanną pokusę, na jaką zdawien dawna są narażeni i która przy pomocy wszelkich publicystycznych środków okłamywania wpoiła w nich przeświadczenie, iż trójprzymierze, a zwłaszcza Austro-Węgry są wrogiem, natomiast zaś trójporozumienie tarczą ochronną ludów bałkańskich. W kronice obecnego przesilenia na południowym wschodzie Europy niemal każda karta zapisana jest tem niestrudzonem podżeganiem. Wyprzedziło ono samą wojnę, nie dało się zgłuszyć szczękiem broni w jej toku, a obecnie bróździ w zabiegach mocarstw o pokój.

Bajki i zmyślenia z tego wychodzące źródła dowodzą wszystkie razem i każde z osobna, że ma się tu do czynienia z systemem dokładnie z góry obmyślonym, że dążą do tego, by w ludy bałkańskie w chwili szczególnej ich podatności na podszepty, wmówić i podstawą przyszłej ich polityki uczynić mamidło jakiejś rodowej nieprzyjaźni Austro-Węgier. Z pewnemi bowiem wiadomościami, jakto pewiedziano, dzieje się jak z upiorami: nikt ich nie widział, ale wszyscy w nie wierzą. Upiory snuły się już w chwili, gdy ludy bałkańskie czyniły przygotowania do wojny i gdy w wieloznacznem oświadczeniu co do *status quo*, jakoteż przy usiłowanem narzuceniu formułki o bezinteresowności, niebawem na śmiecie wyrzuconej, usiłowano wskazać na Austro-Węgry, jako na to jedyne zło, którego obawiać się należy.

I barwą tą powlekano na poczekaniu każdą nową kwestyę, jaka wyłaniała się z wojny. Taki był los kwestyi autonomii bałkańskiej i sporu bułgarsko-rumuńskiego i akcyi pokojowej.

Mimo doskonale znanego nastroju umysłów w pewnych stolicach bałkańskich — wywodzi *Pester Lloyd* dalej — z pierwszym zaraz wystrzałem na polu walki, wystąpiły Austro-Węgry z programem przyjaźni wobec ludów bałkańskich. Ale i tej propozycyi nie przyjęto tak, jak zasługiwała: owszem zrozumiano i wytłumaczono ją jak najfałszywiej, tak, iż w końcu Monarchia ujrzała się zmuszona poczynić odpowiednie przygotowania, by pokazać, że potrafi także w inny sposób przemówić. A jeśli to przypominamy, — to bynajmniej nie gwoli rekryminacyom. Zwią-

---

44)

HENRYK ZBIERZCHOWSKI.

ANIOŁY PŁACZĄ.

POWIEŚĆ.

ROZDZIAŁ CZWARTY.

KUKŁA.

(Ciąg dalszy).

Zbierają się wtedy u niej ludzie, którzy reprezentują razem wartość 200 milionów franków. Rozmawiają o interesach i grają w karty. Z nudów gra z nimi w bakarata i prawie zawsze wygrywa kilka tysięcy franków. Na tem kończą się jej obowiązki. Posiada nieograniczoną swobodę i mogłaby nawet mieć kochanka. W Paryżu jest to przyjęte i jej przyjaciel nie miałby nic przeciw temu. Ale Anetka nie chce. Każdy młody człowiek kochałby więcej jej pieniądze, niż ją samą. Zresztą miłość boi się pieniędzy i kocha tylko ludzi biednych. Nie jest szczęśliwa, ale nie skarży się na swój los. Przywykła do wytworności, do zbytku i nie potrafiłaby już żyć w innych warunkach. A jak jej obrzydnie wszystko, zapisze swój majątek siostrzenicom i zażyje morfiny....

— Oto dzieje mego życia.... powiedziałam ci wszystko, jak na spowiedzi, nic nie zataiłam. A ty Ludko, co porabiałaś przez tych pięć lat.... Opowiedz mi coś o sobie. Co czynisz w Paryżu, jakie masz plany na przyszłość? Teraz i ty musisz mi powiedzieć wszystko.

Całowała ją po rękach, patrzyła jej prosząco w oczy. Więc i Ludka przemogła niechęć wrodzoną do odkrywania swego wnętrza i opowiedziała jej swoje dzieje, przechodząc po kolei mękę małżeńskiego pożycia, zerwanie wszystkich więzów, wyjazd do Paryża i naukę śpiewu, aż do tego ostatniego momentu, gdy wyrzucona poza nawias wszelkich planów i marzeń życiowych, pytała się swego losu z załamanemi rękami: Co teraz? co teraz?

Anetka słuchała z zapartym oddechem, jak najciekawszego romansu tej opowieści złamanego serca. W pewnych chwilach oczy jej wilgotniały, a kąciki ust drżały nerwowo, jak u dziecka, zanim się ma rozpłakać. Ale opanowała się prędko i naumyślnie poczęła drwić:

-- Ludko! dziecko nierozważne... i ty z sześciuset frankami w kieszeni chciałaś zrobić karyerę artystyczną w Paryżu?! Tutaj za wszystko się płaci, tutaj wszystko trzeba kupić. Nie tędy droga. Przypatrz się wszystkim najsłynniejszym primadonnom paryskim. Olbrzymie gaże, jakie pobierają, zaledwie wystarczają im na szpilki. Pozatem każda ma przyjaciela, który łoży setki tysięcy rocznie...

Ludka załamała bezwładnie dłonie.

— Więc powiedz Anetko, co ja mam uczynić z sobą... z moich funduszów pozostało mi trzy franki...

Anetka zerwała się z ziemi, pobiegła do szafy, wyjęła ukrytą wśród bielizny rzeźbioną kasetkę i powróciła na swoje miejsce.

— Weź Ludko, ile ci trzeba... ja mam tyle... zrobisz mi taką przyjemność.

— Nie mogę Anetko... dziękuję ci za dobre serce, ale nie mogę. Łatwo jest wziąć, ale trudno jest oddać. Czy ty myślisz, że jabym potrafiła tak iść na obcy koszt. Ja muszę sama zarobić, ja muszę mieć własne pieniądze. Ty masz wpływy... dopomożesz mi... mówisz, że jestem piękna... nie będzie chyba trudno znaleźć miejsce w jakim teatrze lub Variété... Wstąpię do baletu albo jako statystka do niemych ról.

Anetka rzuciła się w tył. W oczach jej rozszerzonych przyczaił się lęk.

— Tybyś naprawdę chciała Ludko... pójść moją drogą...?

Ludka milczała. Twarz jej nabierała jakiegoś tępego, nielitośnego wyrazu. Wreszcie rzekła głucho:

— Tak... nic mi innego nie pozostało. Czy chcesz mi dopomódz?

— Naturalnie... jeśli nie chcesz przyjąć mojej pomocy w innej formie. Nie jesteś małem dzieckiem, wiesz co czynisz. Ale z góry wiedz o tem, że gaża jaką otrzymasz, wystarczy ci zaledwie na jedwabne pończochy. Równocześnie z miejscem w teatrze musisz sobie znaleźć przyjaciela. Czy i w tem mam ci dopomódz...?

— Tak Anetko... oddaję się zupełnie w twe ręce...

— Dobrze... ale zastanów się rzetelnie. Gdy zrobisz pierwszy krok, będzie już zapóźno. Jeśli nie zmienisz swego postanowienia, przyjdź do mnie w czwartek przed wieczorem. Ubiorę cię ładnie, mam cztery szafy sukień, pójdziemy razem do Opery, a potem przyjmę cię u siebie na czwartkowem przyjęciu. To są urodziny mego starego. Będzie liczne zebranie. Jesteś tak piękna, iż za pięć minut będziesz ich wszystkich miała u swoich stóp. Powiem ci wszystko, jak się masz zachowywać i jaką przybrać taktykę. Ja ci przygotuję teren. Są wszelkie szanse, że zrobisz pierwszorzędną „karyerę". Tylko mego przyjaciela nie wolno ci kokietować. To jedno sobie zastrzegam. Zresztą jest tak stary i brzydki, że na pewno nie spojrzysz nawet w jego stronę...

Smutek poprzedniej chwili zniknął gdzieś bez śladu. Z wesołą pustotą poczęła Ludce opowiadać o śmiesznościach swego przyjaciela, drwiła niemiłosiernie z mężczyzn, rozwijała przed nią taktykę zimnej i przerafinowanej kokieteryi, siliła się umyślnie na cynizm.

— Wszystko im oddawałam, ale do serca mego nie doszedł żaden, choć niejeden tłukł głową o podłogę. I tobie radzę to samo Ludko. Coś przecież musimy pozostawić sobie, jakąś dziedzinę, której nie tkną ich brudne ręce. I dlatego czekam ciągle, czekam jak oblubienica, że przyjdzie ktoś, komu oddam bezinteresownie ten skarb mój najdroższy, tyle lat strzeżony w tajemnicy. A wtedy jednym pocałunkiem duszy przemażę wszystkie winy mego życia i zajdę z mym oblubieńcem w ogrody szczęścia, tak długo dla mnie zamknięte....

— I myślisz Anetko, że on ci przebaczy przeszłość?

— Przebaczy i kochać mię będzie tem goręcej za wszystkie krzywdy i poniewierkę. Bo on będzie dobry, cichy jak wieczór letni, i taki rozumny i wszystko przebaczający, jak matka. Tyle lat juz szukam go i czekam na jego przyjście. I wierzę, że on przyjść musi, choćby w jesieni mego życia, jak ostatni złoty promień słoneczny...

(Ciąg dalszy nastąpi).

zek wszakże bałkański, a przedewszystkiem Serbia winny ztąd wysnuć odpowiednią naukę. Wstecz rzuciwszy okiem, przekonać się mogą, że słuszność mieliśmy, przestrzegając ludy bałkańskie przed pójściem na lep antiaustryackości. Byłyby sobie i Europie oszczędziły niejednej chwili zdenerwowania i niejednej trudności, które dzisiaj za pokonane uważać można tylko dlatego, ponieważ Austro-Węgry odpowiedziawszy na niesłychane prowokacye niewątpliwym dowodem siły, swój program przyjaźni dla państw bałkańskich mimo wszystko utrzymały i przy nim trwają.

Specyalnie co do Serbii, pisze cytowany organ, stwierdzić wypada, że mogła ona zdobycze swe bez żadnych spożytkować przeszkód, gdyby chciała była odrazu zrozumieć, jak wiele zależeć jej powinno na sympatyach potężnej sąsiadki. Prasa trójporozumienia zaczyna obecnie sprawiedliwiej nieco oceniać politykę Austro-Węgier, a także w Serbii dają się zauważyć silne objawy otrzeźwienia i trafniejszego pojmowania sytuacyi. Jeśli sprawy pójdą dalej tą drogą, to owe sztuczne przeciwieństwa, przemycone przez nieżyczliwe wpływy w stosunek Austro-Węgier z państwami bałkańskiemi, muszą ustąpić i zawita stan naturalny, który stanowić może jedyną podstawę naszych przyszłych stosunków z Bałkanami. A ten stan nietylko wyklucza dalsze trwanie tej polityki serbskiej, która dotąd zasadniczo i konsekwentnie we wszystkich kierunkach stawała w przeciwieństwie do Monarchii, lecz nadto dostarczyć winien dowodów, iż w Belgradzie zrozumiano nakoniec, jaką zgodnie ze stosunkami politykę winna obrać Serbia. I bynajmniej ta polityka nie wymaga ograniczenia politycznych ani ekonomicznych swobód Serbii, ani też nie potrzebuje naruszać interesów kogoś trzeciego. Monarchia nie żywi wobec Serbii nieprzyjaznych uczuć, owszem dała jej chyba podostatkiem dowodów przyjaźni, a wymaga jedynie wzajemnej przyjaźni, jako nieodzownego warunku harmonijnego nadal pożycia. Serbia przekonała się, że próba wyłączenia Austro-Węgier z Bałkanów i traktowania tam Monarchii, jako *quantité négligeable* znowu zawiodła.

„Prawdopodobnie — kończy *Pester Lloyd* — była to ostatnia próba tego rodzaju. Mamy bowiem nadzieję, że Serbia po zachwianiu się jej nienaturalnej polityki, wejdzie wkońcu na drogę polityki naturalnej. To jest nasza nadzieja. Mając wszakże w pamięci liczne rozczarowania, pilnować się musimy i pamiętać, aby obronić się przed machinacyami, za pomocą których przez tyle czasu usiłowano w stosunek nasz z ludami bałkańskimi klinem wbijać sztuczną nieufność i animozyę“.

Położenie międzynarodowe.

Narady w Konstantynopolu.

Na zaproszenie sułtana zjawili się wczoraj po południu w pałacu następca tronu i kilku członków domu cesarskiego na narady nad sytuacyą. Do pałacu powołano też wielkiego wezyra i kilku ministrów.

„Dywan“.

„Dywan“, który ma ostatecznie rozstrzygnąć o kwestyi pokoju lub wojny, jest turecką instytucyą prawnopaństwową, powoływaną tylko w nadzwyczajnych wypadkach dla rozstrzygnięcia o nadzwyczajnie doniosłych sprawach politycznych. Dywan składa się z notablów i wybitnych osób z różnych prowincyj państwa.

O powołaniu, jak i o składzie Dywanu orzeka rząd za przyzwoleniem sułtana. Rzecz jasna, że chwila obecna w zupełności usprawiedliwia powołanie Dywanu. Jest ono jednakowoż o tyle niebezpieczne, że w tem zgromadzeniu dygnitarzy wybitną niezawodnie rolę odegra duchowieństwo mahometańskie, które w sprawie Adryanopola zajmuje nieprzejednane stanowisko, a wogóle kieruje się szowinizmem.

Z Konstantynopola telegrafują: Termin zebrania się Dywanu nie jest jeszcze ustalony. Ponieważ Rada ministrów zbierze się dziś, zgromadzenie odbędzie się prawdopodobnie dopiero jutro. Przewodniczyć na niem będzie wielki wezyr, udział wezmą senatorowie, przewodniczący sekcyj Rady państwa, sekretarze stanu, szefowie sekcyj, min. sprawiedliwości, wojny i marynarki, oraz kilku innych dygnitarzy. Żywioł urzędniczy będzie w zgromadzeniu przeważał. O ile dotąd wiadomo, byli wielcy wezyrowie i b. ministrowie z rządów młodo-tureckich nie otrzymają zaproszeń.

Isham zwalcza plan takiego zgromadzenia doradczego i oświadcza, że tego rodzaju Dywan możliwy był za czasów przedkonstytucyjnych, teraz jest bezprawny i nie zdoła zwolnić rządu od odpowiedzialności.

Z ostatniej Rady gabinetowej tureckiej.

Do *Südslav. Korr.* donoszą z Konstantynopola:

Na Radzie ministeryalnej, która w piątek odbyła się pod przewodnictwem Kiamila baszy, aby przeprowadzić dyskusyę nad notą mocarstw, przyszło do scen bardzo dramatycznych. Za dalszą wojną przemawiali gorąco minister wojny Nasim basza i Szeik-ul-Islam, który stanowczo sprzeciwił się wydaniu Adryanopola. Kiamil basza usiłował nadać wynikowi obrad taki kierunek, który oznacza zwrot ku pokojowi, a w każdym razie dopuszcza dalsze kombinacye. Kiamil basza kładł nacisk przedewszystkiem na finansowe położenie Turcyi, które musiałoby doprowadzić do jak najcięższych komplikacyj wewnętrznych, gdyby mocarstwa w myśl swego oświadczenia chciały finansowo bojkotować Turcyę. Wielki wezyr wykazał na podstawie dat i cyfr, że dalszą wojnę przyjąćby można jedynie jako nieuchronną ostateczność.

Próby uzyskania kredytu u międzynarodowego zarządu długów państwa, lub z banków spełzły na niczem; tak samo nie udało się ulokować przy pomocy kedywa bonów państwowych na 3 miliony funtów, a banki londyńskie i paryskie, w których ręku znajdują się bony Turcyi na 2,500.000 funtów, odmówiły prolongaty, gdyż terminy wkrótce mają zapaść. Inne pożyczki, między innemi dwie zaliczki po 500.000 funtów przyznane zostały Turcyi jedynie pod warunkiem, że pokój będzie zawarty. Zatrważającą nazwać należy okoliczność, że urzędnikom nie można było wypłacić pensyj i że ministerstwo wojny nie będzie mogło wykupić zamówień poczynionych za zapłatą gotówki, skutkiem czego armii grozi pod wielu względami niedostatek.

Te momenty finansowe, obok innych, politycznych, przytoczył wezyr jako powody, które przemawiają za koniecznością zawarcia pokoju.

Przed odpowiedzią turecką.

W Wiedniu uważają za rzecz prawdopodobną, że odpowiedź Porty brzmieć będzie w duchu korzystnym, przyczem zapewni możliwość dalszych rokowań. Zwołanie zgromadzenia notablów podyktowane zapewne zostało chęcią podzielenia odpowiedzialności między Dywan a Portę.

W istocie też z głosów tureckiej prasy inspirowanej wnoszę przygotowuje ona, jak się zdaje, opinię publiczną na korzystną odpowiedź Porty na notę mocarstw.

W kołach tureckich w Konstantynopolu krąży pogłoska, że Porta zaproponuje dla Adryanopola mieszany bułgarsko-muzułmański zarząd.

Times wyraża zdanie, że turecka odpowiedź będzie tak ułożona, iż akcya pokojowa będzie mogła być jeszcze raz wdrożona, Turcya bowiem gotowa jest do dalszych ustępstw w określeniu granicy.

Wedle *Frankf. Ztg.* Porta dwukrotnie w ostatnich dniach otrzymała od ambasadora rossyjskiego oświadczenie, że na wypadek ponownego podjęcia wojny, nie pozostanie Rossya na stanowisku neutralnem.

Pogróżki bułgarskie.

Biuro Reutera donosi: Bułgarski premier Geszow upoważnił delegatów bułgarskich w Londynie do bezpośredniego telegraficznego wezwania głównodowodzącego wojsk bułgarskich Sawowa, aby podjął kroki nieprzyjacielskie, gdyby sądzili, że dla zawarcia pokoju niema widoków. — Donoszą nadto z Sofii, że żołnierze bułgarscy najpóźniej do lutego mogą się wstrzymać z uprawą roli, inaczej grozi głód.

Główną kwaterę bułgarską przeniesiono do Dimotika.

Bitwa pod Tenedos.

O bitwie tej nadchodzą z Aten następujące bliższe szczegóły:

Dnia 18 b. m. o godzinie 9 min. 30 nadszedł od ambasadora Kunduriolisa telegram tej treści: Cała flota turecka wypłynęła z cieśniny. Płyniemy naprzeciw niej. Turecka flota składa się z pancerników „Chaireddin Barbarossa“, „Thorgut Reiss“ i „Assari Tewfik“. Towarzyszy im krążownik „Hamidje“, jakoteż 13 łodzi torpedowych i destroyerów. W skład greckiej floty wchodzą pancerniki „Averof“, „Hydra“, „Spetsö“ i „Psara“, 4 łodzie torpedowe i 4 destroyery.

Za pomocą telegrafu iskrowego wysłał admirał następujący rozkaz dzienny do floty greckiej: „Przypominamy wam rozkaz z 3 kwietnia. Przyszłość naszej drogiej Grecyi zależy od dnia dzisiejszego. Bijcie się, jak lwy“.

Wedle telegraficznej relacyi gubernatora wyspy Tenedos bitwa rozpoczęła się o godzinie 11 min. 25 przed południem. O godz. 12 min. 50 flota turecka poczęła się cofać. O godz. 1 min. 10 pancerniki tureckie pospiesznie i w nieładzie pędziły ku cieśninie dardanelskiej, ostrzeliwując się od czasu do czasu „Averofowi“, który ścigał je z oddalenia około 5000 mil morskich.

O godz. 1 min. 15 pościgi „Averofa“ stały się bardzo energiczne; flota turecka uchodziła całą siłą pary.

O godz. 1 min. 25 ścigał „Averof“ w dalszym ciągu flotę turecką, której przewodził „Hamidje“.

O godz. 2 min. 30 koniec walki. Okręty tureckie dopadły cieśniny. „Chaireddin Barbarossa“ i „Thorgut Reiss“ były czas dłuższy osłonięte dymem, ale płynęły. Grecka flota zebrała się na północy zachód od Tenedów, poczem krążyła u wylotu cieśniny.

O godz. 5 min. 10 otrzymano w Atenach od admirała Kunduriotisa następującą depeszę: „Pobiliśmy flotę nieprzyjacielską zdążającą ku Lemnos i ścigaliśmy ją prawie aż do cieśniny Dardanelskiej, dokąd uciekła w nieładzie. Walka trwała trzy godziny. Mamy tylko jednego lekko rannego. Uszkodzenia „Averofa“ są nieznaczne, a jego zdolność bojowa wcale nie doznała uszczuplenia“.

W Konstantynopolu jednakowoż twierdzą, że wedle informacyj z różnych źródeł, grecki krążownik „Averof“ został silnie uszkodzony.

Z pism tureckich ogłasza tylko *Sabah* sprawozdanie o bitwie morskiej koło wyspy Tenedos. Wedle tego przedstawienia najpierw flotyla tureckich kontrtorpedowców wypłynęła z cieśniny i wszczęła bój z greckimi kontrtorpedowcami. Potem wyruszyły wielkie okręty do walki z greckimi krążownikami. Trzy greckie wielkie okręty mają być ciężko uszkodzone.

Londyn. Konferencya ambasadorów odbędzie się jutro, w środę.

Londyn. Biuro Reutera dowiaduje się z kół tureckich, że wczorajsze odwiedziny ambasadora tureckiego w ministerstwie spraw zagranicznych nie mają nic wspólnego z jakiemikolwiek nowymi krokami Porty w sprawie noty zbiorowej mocarstw, lecz miały na celu poznanie panujących w kołach oficyalnych zapatrywań na sytuacyę.

Berlin. Z Konstantynopola donoszą, że głównodowodzący armią turecką Nazim basza ma ustąpić, następcą ma być Torgut Szewket basza.

Londyn. Biuro Reutera proszone jest o stwierdzenie, że Serbia wcale nie stawia Bułgaryi przeszkód w jej dążeniach do uzyskania Adryanopola. Stosunki Serbii z Bułgaryą oraz z innymi sprzymierzeńcami są zupełnie zgodne.

Berlin. *Lokal Anzeiger* twierdzi, że

---

60)

JERZY.

(Z angielskiego).

CZĘŚĆ DRUGA.

XIV.

(Ciąg dalszy).

Dni następowały jedne po drugich, tak pełne wzruszeń dla Elżbiety, że tylko dzięki ogromnemu wysiłkowi woli i wielkiemu panowaniu nad sobą zdołała je poskromić. Filip interesował się wszystkimi komerażami światowymi; matka i siostra przynosiły mu je z miasta. Elżbieta, aby mu się przypodobać, bywała w towarzystwach jak dawniej i ukrywała jak mogła najlepiej swoje smutki i niepokoje. W tych światowych, a nawet politycznych środowiskach, zajmowała się wiele Andersonem i Mariettem. Miała wpływy i korzystała z nich. Dwaj przyjaciele ujrzeli otwierające się przed nimi wszystkie drzwi, nawet najbardziej strzeżone i zostali wciągnięci w towarzystwo londyńskie z widoczną sympatyą. Pomimo tego, Mariette pozostawał widzem sceptycznym i uprzejmym, pogardzającym pochlebstwami, któremi Anglicy chcieli go sobie przypodobać i zjednać go sobie.

„Wasze zwyczaje, myślał, nie są naszymi zwyczajami, wasz ideał nie jest naszym. Niechże Bóg broni, aby się stał kiedy moim! Ale jesteśmy jak woły zaprzężone w jedno jarzmo i uprawiamy tę samą rolę. Bez żadnych sentymentalnych wybuchów, ale także bez złej woli, bądźmy wzajemnie lojalni. My nimi będziemy w tej samej co wy mierze. To wystarczy na tak długo, dopóki nie zaczniecie wymagać, aby nasza lojalność szkodę nam przyniosła. Nie bądźcie tak szaleni, aby się spodziewać, że wiele wagi przykładamy do waszego imperyalizmu... Ale idziemy prostą drogą.... Pozostawcie nas w spokoju.... a wszystko dobrze pójdzie“.

Takie przekonania przejawiały się i w zachowaniu się sympatycznego, lecz oryginalnego i ironicznego Marietta. Londyn pada zwykle w ramiona tych, którzy go wydrwiwają i Mariettę, ze swoim wojowniczym katolicyzmem i pogardą tego, co Anglia uważa za najwyższy ideał, wszedł w modę. Co do Andersona, obcowanie z ministrami i politykami, bardziej jeszcze rozwinęło w nim energię czynu. Zarozumiałość społeczeństwa ugruntowanego na idei protestantyzmu, drażniła Marietta, Anderson zaś przeciwnie, znajdował grunt podatny na rozwinięcie wszystkich sił swojej inteligencyi. Był na wysokości zadania i wywierał wrażenie człowieka przyszłości wśród ludzi wpływowych, interesujących się stosunkami pomiędzy Anglią a Kanadą. A ponieważ często się zdarzało, iż Elżbieta bywała z nim zapraszana do jednych i tych samych domów, stwierdzała z zadowoleniem, chociaż nie bez pewnego zasmucenia, dodatnio zmiany, jakie gruntowniejsze doświadczenia w nim dokonywały. Tragiczna jego historya przyczyniała się nawet do powiększenia ogólnej sympatyi jaką wzbudzał. Matki, którym nawet przez myśl nie przeszło, aby Anderson mógł być stosowną partyą dla ich córek, opowiadały sobie na ucho jego smutną historyę, a pomimo tego najbardziej się ubiegały, aby go mieć w swoim salonie.

Przez ten cały czas, egzystencya Elżbiety była jednem długiem zmaganiem się; to też wieczorami czuła się wyczerpaną, bezsilną. Nie było to już cierpienie tej samej natury, którego doznała za pierwszem ich spotkaniem w Martindale, gdy spostrzegła, iż jej miłości i uczucie długo powściągane, druzgoczą się o jego męską i niezłomną wolę. Rozumiała go teraz lepiej, bo czyż każda kobieta kochająca i kochana nie odgadnie, pomimo wszelkich ukrywań, miłości, którą wzbudziła? Z żadną inną kobietą nie miał tego tonu mowy i tego wyrazu, jak wtedy, gdy do niej przemawiał. W bezsennych godzinach nocy, wywoływała ciągle wspomnienia ich rozmowy w Glacier, kiedy wyznał jej swą miłość, lecz zarazem wyrzekł się wszelkiej myśli o związku z nią.

Tak, on ją kochał i nawet ta przezorność z jaką unikał sposobności, by zacieśnić węzły dawnej zażyłości, była najwymowniejszym dowodem jego uczucia. Miał jednak zupełną podstawę do przypuszczania, że ona także go kochała i gdyby nie przeszkody, które stanęły między nimi, wygrałby sprawę. W każdym razie, przyszłość była jeszcze niejasna.

Elżbieta odczuwała doskonale, iż głębokie upokorzenie zadane dumie Andersona w Picamous, do głębi serca go zraniło. Inni mogli zapomnieć; on będzie pamiętał. Prócz tego, poczucie odpowiedzialności — w części przynajmniej — za błędy i upadek ojca, o czem jej mówił w Glacier, głęboko w nim się zakorzeniło. Wrodzona melancholia i pesymizm rozwinęły się z tego powodu jeszcze bardziej i niewoliły go do wyrzeczenia się każdej osobistej radości, aby poświęcić się wyłącznie sprawom publicznym.

A to usposobienie bezwątpienia bardziej jeszcze się utrwaliło i rozwinęło, gdy się przekonał, jakie stanowisko rodzina Gaddesdenów zajmuje w społeczeństwie angielskiem. Nie śmiał i nie chciał żądać od kobiety, należącej do tej klasy wybranej, zwłaszcza obecnie, gdy zrozumiał, jakich przywilejów ta klasa używa, aby się ich wyrzekła w zamian za to, co on może jej ofiarować. Wiedział, że to wspaniałomyślne serce kocha go, lecz nie chciał odwoływać się do jej wspaniałomyślności. Miał stanowczy zamiar uciec, jak można najprędzej i nie mieszać się więcej w życie lady Merton. Był przeświadczony, że Elżbieta wyjdzie niedługo za mąż w „swoim świecie“ i zapomni o nim. W istocie jednak znosił moralne tortury. Lecz czuł się zdolnym do poświęcenia swojej miłości, tak samo, jak chciał już poświęcić samego siebie na odkupienie nią ojca i bez względu, nawet na to, że narażał Elżbietę na takie same cierpienia, jak jego własne.

Elżbieta odgadywała to mniej więcej i zadawała sobie pytanie, w jaki sposób wydobyć się z tej sytuacyi. Uznawała ona Andersona godnym otrzymania jej ręki, gdyby chciał tego, a czuła przy tem, że, aby przezwyciężyć jego bohaterski opór, ona sama musi zdobyć się na okazanie mu swego uczucia i odwołać się do jego miłości. Miała też czasami pokusę przyspieszyć wszystko nagle, wyzywając tę miłość, którą odgadywała, aby bądź co bądź sprowadzić go do swoich stóp.

Ale się wahała. Obawiała się brać na swoje barki odpowiedzialności za przyszłość ich obojga.

Czy mogła zresztą zobowiązać się tak, na całe życie, bez wahania i bez żalu?

Przedstawiała sobie, całkiem na zimno, obraz życia angielskiego, z jego wyrafinowanym zbytkiem, skupiającym w ciasnem kole wszystkie subtelności, schlebiającym duszy lub zmysłom, — życia, które zdobyło sobie pierwszorzędne miejsce w cywilizacyi europejskiej, w którem sztuka i literatura podobne są do rzeki, mającej swe źródło w niezgłębionych przepaściach ducha.

(Ciąg dalszy nastąpi).

rząd bułgarski poczynił pewne koncesye dla Rumunii, które tworzą już pewną podstawę do dalszych rokowań.

Ateny. (Aj. at.) Mieszkańcy wysp obsadzonych przez Włochy, wysłali do Greya i ambasadorów mocarstw pismo z prośbą o poparcie ich pragnienia połączenia się z Grecyą.

Rossyjska Rada państwa.

Dokonano, jak zazwyczaj, w dniu Nowego Roku st. st. nominacye nie wprowadziły do rossyjskiej Rady państwa żadnych zmian. I w roku bieżącym zatem zasiadać będzie 194 członków, w tej liczbie połowa z wyboru, a druga połowa z nominacyi. Do członków z nominacyi zaliczają się wszyscy ministrowie, z wyjątkiem ministra oświaty, który dotychczas nominacyi na członka Rady państwa nie otrzymał, wobec czego na zebraniach jej może zasiadać i przemawiać, ale w jej głosowaniach uczestniczyć nie może.

Członkowie z nominacyi należą do grup następujących: 42 do prawicy, 23 do centrum, 8 do związku bezpartyjnego, 4 do prawicy centrum, 7 jest bezpartyjnych.

Przedstawiciele rządu, naturalnie, do żadnej grupy nie należą. Do prawicy należą prawie wszyscy dawniejsi ministrowie, jak n. p. Biryljew i Wojewodski, Bułygin, Goremykin, Durnowo, Rödiger. Do związku bezpartyjnych należą: b. oberprokurator synodu Łukjanow i b. minister oświaty Schwartz. — Grupa centrum także liczy 6 dawniejszych ministrów: b. oberprokuratorowie synodu Izwolski i ks. Obolenski, b. minister oświaty Kaufman, b. minister sprawiedliwości Manuchin i rolnictwa Jermołow. Za bezpartyjnych uważają się: prezes Rady państwa Akimow, hr. Witte i Gołubiew.

Członkowie Rady państwa z wyboru dzielą się na siedm grup; 12 należy do grupy lewej (akademickiej), 32 do centrum, 12 do prawicy centrum, 28 do prawicy, 1 do związku bezpartyjnego, 7 bezpartyjnych. Oddzielnie istnieje Koło polskie, uczestniczące przez swego przedstawiciela w biurze centrum.

Do grupy centrum należy 9 przedstawicieli ziemstw, 10 przedstawicieli wielkiej własności, 3 przedstawicieli korporacyj szlacheckich i 8 przedstawicieli handlu. Prawicę centrum, stanowiącą oddzielną grupę, tworzą: 4 przedstawiciele wielkiej własności ziemskiej, 8 przedstawicieli ziemstw, między nimi szwagier poprzedniego prezesa ministrów Stołypina, Neidhardt; od niego też grupa ta zwykle bywa nazywana „neidhardtowską".

Do prawicy z członków z wyboru należy: 6 duchownych, 8 przedstawicieli ziemstw, 11 przedstawicieli korporacyj szlacheckich i 3 z większej własności ziemskiej.

Lewicę tworzą wszyscy (w liczbie 6) przedstawiciele Uniwersytetów i Akademii umiejętności, jeden przedstawiciel handlu i 5 przedstawicieli ziemstw.

Z zestawienia tego widać, że w Radzie państwa prawica liczy ogółem 70 członków. W połączeniu z 16 członkami grupy Neidhardta, oraz z 11 „bezpartyjnymi", którzy właściwie są prawicowcami, gdyż prawie zawsze głosują z prawicą, — ta ostatnia ma w Radzie państwa stanowczą przewagę, chociażby nawet nie miała poparcia przedstawicieli rządu.

KRONIKA.

Lwów, 21 stycznia.

Kalendarz.

Środa (22 stycznia):

Wincentego. — Witysława. — Połyjewkta.

Wschód słońca o godzinie 7·09 rano, zachód słońca o godz. 4·02 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 3 Cel.

— **Najd. Arcyks. Rainer** — jak donoszą z Wiednia — zapadł na influencę. Dnia 19 b. m. miał silne dreszcze, ciepłota ciała podskoczyła. Stan chorego wywołany został ostrym nieżytem jelit, którego powodów nie usunięto. Choroba daje powód do poważnych obaw.

Najj. Pan i Członkowie Domu Cesarskiego zapytywali w ciągu dnia kilkakrotnie o stan zdrowia Chorego.

— **JE. P. Namiestnik dr. Michał Bobrzyński** powrócił dziś po południu do Lwowa.

— **Z Uniwersytetu.** Pp. Stanisław Walter, auskultant sądowy w Krakowie, rodem z Demlina (Królestwo Polskie) otrzymał w Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw, Jakób Fischler, rodem z Bochni, stopień doktora filozofii, a Stanisław Rosenzweig z Krakowa, stopień doktora wszech nauk lekarskich.

— **W Uniwersytecie lwowskim** we środę, 22 b. m., wykładów nie będzie.

— **Z Politechniki.** P. Bronisław Dębicki złożył na wydziale inżynieryi wodnej tutejszej Politechniki drugi egzamin państwowy.

— **Rada Narodowa** przesyła nam następujący komunikat: „W niedzielę, dnia 19 b. m., przed południem i po południu do godz. 8 wieczorem obradował Komitet Obywatelski powołany do życia uchwałą Rady Narodowej z dnia 16 listopada z. r. W obradach tych pod przewodnictwem p. Tadeusza Cieńskiego wzięli udział pp.: dr. Adam, Rektor dr. Beck, Biega, Bzowski, Witołd ks. Czartoryski, dr. K. Czarnik, Ciołecki, Dajczak, Feldstein, dr. Dwernicki, dr. K. Fiszer, dr. Grabski, dr. Janiszewski, dr. Jahl, Kornecki, dr. Mars, J. Męciński, T. Merunowicz, dr. J. Milewski, prez. Neumann, S. Niezabitowski, Obly, Plezia, Podczaski, Rayski, dr. Rutowski, dr. J. Rozwadowski, E. Riedl, dr. Rydygier, S. hr. Stadnicki, dr. Steczkowski, dr. Stefczyk, S. Srokowski, dr. S. Surzycki, ks. dr. Szydelski, dr. Thullie, Vivien, dr. Vogel, dr. Wyrzykowski, Wasilewski, Wasung, Wojewoda i Żardecki.

Usprawiedliwili nieobecność pp.: St. H. hr. Badeni, dr. Bandrowski, bar. Battaglia, W. Biechoński, J. Bek, Filasiewicz z Cieszyna, Gawroński, dr. Głąbiński, S. de Horowitz, Konopiński, dr. Kozłowski, dr. Landau, dr. Romer, Sredniawski, dr. Stroński, Sarc. ks. Staich, Szarski, W. Turski, Wł. Tetmajer, dr. Tertil, Zamorski i dr. A. Zgórski.

Po zagajającem dłuższem przemówieniu Prezesa Rady Narodowej p. Tadeusza Cieńskiego, który wskazał na zadania Komitetu Obywatelskiego, wywiązała się obszerna, poufna dyskusya, w której stwierdzono, że Rada Narodowa miała nie tylko prawo, ale i obowiązek zajęcia się zorganizowaniem opinii i pracy narodowej i wskazywano drogi, jakiemi dojść można do tego celu.

W końcu uchwalono szereg rezolucyj do Komisyi wykonawczej Rady narodowej a nadto następujące trzy:

1. Komitet Obywatelski stojąc na stanowisku odezwy Rady Narodowej z dnia 14 grudnia z. r. uznaje potrzebę jak najenergiczniejszego popierania przez całe polskie społeczeństwo wszystkich narodowych instytucyj i organizacyj, zmierzających do uświadomienia rzesz ludowych o obowiązkach i zadaniach ogólnonarodowych, jakoteż przysposobienia i skupienia tak moralnych, jak i fizycznych sił całego społeczeństwa dla sprostania tym wielkim zadaniom, jakie niesie rozwój wypadków politycznych.

2. W tym celu Komitet Obywatelski;

a) tworzy dla współdziałania z Komisyą wykonawczą Rady Narodowej pięć sekcyi pracy narodowej: 1. skarbową, 2. informacyjno-prasową, 2. pogotowia fizycznego, 4. oświaty narodowej, 5. obrony narodowego stanu posiadania;

b) upoważnia Komisyę wykonawczą Rady Narodowej z przybraniem kilku innych członków Komitetu Obywatelskiego do wydania odezwy, stwierdzającej ukonstytuowanie się Komitetu Obywatelskiego i zawierającej odpowiedni apel do społeczeństwa i wskazówki co do organizowania się i przygotowania na chwilę dziejową w myśl wskazówek Komitetu Obywatelskiego.

3. Komitet Obywatelski uprasza Komisyę wykonawczą Rady Narodowej o dalsze działanie w tym kierunku, aby grupy i organizacye dotąd w Komitecie Obywatelskim nie reprezentowane pozyskać do wspólnej w nim pracy.

Zebranie zakończono utworzeniem się wyżej wspomnianych pięciu sekcyj.

— **W Związku naukowo-literackim** wygłosi we czwartek 23 b. m., o godz. 8 wieczorem p. Adam Siedlecki z Krakowa odczyt na temat „Rok 1863 w literaturze pięknej". (Wstęp 1 korona.

— **Półwiekową rocznicę styczniową** zainaugurowały — jak już donosiliśmy — niedzielne odczyty, po których nastąpił wczorajszy uroczysty, poważny wieczór w Kole literacko-artyst. Salę i balkon wypełniły tłumy publiczności, które w skupieniu wysłuchały przemówienia wstępnego wiceprezesa „Koła", dr. Witolda Lewickiego i odczytu znanego historyka dr. Augusta Sokołowskiego z Krakowa. Gorącym oklaskiem nagradzano deklamacyę Józefa Chmielińskiego z towarzyszeniem chóru, oraz śpiew pny Kuncewiczówny i Bedlewicza, którym akompaniował p. Rittigstein. Znakomicie usposobiona pni Ottawowa prześlicznie odegrała wiązankę utworów Chopina, obok którego figurowały na programach dzieła Paderewskiego, Karłowicza i Niewiadomskiego.

Dzisiaj o godz. 4 po południu odbędzie się na cmentarzu Łyczakowskim złożenie wieńców na grobie uczestników powstania i odśpiewanie pieśni. Przemówi wiceprezes komitetu, dr. Witold Lewicki. Wieczorem przyjęcie w salach ratuszowych.

W Krakowie wczoraj w auli Uniwersytetu odbył się uroczysty obchód rocznicy styczniowej. Publiczność wypełniła salę po brzegi, jawili się wszyscy profesorowie i zastępy młodzieży. Referaty wygłosili profesorowie Uniwersytetu Stroński i Tokarz, prof. gimn. Naganowski, ze słuchaczy Gąsiorowski. Resztę wieczoru wypełniły produkcye Chóru akademickiego i deklamacye.

□ **Zasiłki dla artystów teatru.** Z fundacyi ś. p. Róży hr. Lanckorońskiej, przeznaczonej na zasiłki dla artystów polskiego teatru we Lwowie, przyznał Wydział krajowy jednorazowe zasiłki pp.: Irenie Trapszo 200 kor., Janinie Jankowskiej 150 kor., Zofii Dobrzańskiej 150 kor., Stefanii Michnowskiej 150 kor., Władysławowi Paszkowskiemu 150 kor., Filipowi Kuligowskiemu 150 kor., Edmundzie Urbańskiej 100 kor., Leonii Rasińskiej 100 kor., Franciszkowi Frączkowskiemu 100 kor., Eugenii Kwiatkiewiczowej 100 kor., Władysławowi Wojciechowskiemu 100 kor., Karolinie Nahornównej 100 kor., Henrykowi Barwińskiemu 100 kor., Leonii Barwińskiej 100 kor., Herminie Rowińskiej 100 kor., Ignacemu Berskiemu 100 kor., Henrykowi Czakiemu 100 kor., Helenie Okornickiej 100 kor., Amelii Rotterowej 100 kor., Henrykowi Podhorskiemu 100 kor., Eugeniuszowi Kalinowskiemu 100 kor., Felicyi Brzeskiej 100 kor., Henrykowi Mullerowi 100 kor., Ludwice Blumenthalównej 100 kor., Paulinie Sauer 100 kor., Bronisławie Woźniakowskiej 100 kor., Maryi Niedzielskiej 100 kor., Antoniemu Głowackiemu 100 kor., Maryi Nowińskiej 100 kor., Annie Liwczakównej 100 kor.

— **Z „Sokoła-Macierzy".** Zebranie towarzyskie pań członkiń oddziału żeńskiego „Sokoła-Macierzy" odbędzie się niedzielę, 26 b. m. o godzinie pół do 6 w górnej sali „Sokoła". Wpisy na listę przyjmuje kancelarya w dniu 22, 23 i 24 b. m. od godziny 6 wieczorem. Wstęp 50 halerzy.

— **Kasyna miejskiego.** Kasyno miejskie urządza w niedzielę, dnia 2 lutego b. r., bal. Zgłoszenia na listę uczestników tej zabawy przyjmuje sekretaryat Kasyna między godz. 5 a 9 wieczorem,

— **Wiadomości dyecezyalne.** Archidyecezya lwowska obrządku łacińskiego. Przeniesieni w stan emerytów: ks. J. Bobczyński, prob. w Łosiaczu; ks. Joachim Motykiewicz, prob. w Brzozdowcach i ks. Franciszek Ziemba, prob. w Żurawnie. Administratorami zamianowani ks.: Jan Berestecki w Brzozdowcach, Kazimierz Holicki w Łosiaczu, Adolf Zamazal w Żurawnie. Konkurs na probostwo w Brzozdowcach i w Żurawnie rozpisano do dnia 1 marca.

Dyecezya przemyska. Odznaczeni rok. i mant. księża: Józef Ciasnocha, poddziekan przeworski i prob. w Gniewczynie; Władysław Frydel, dziekan rudecki i prob. w Komarnie; Michał Sidor, dziekan ołpiński i prob. w Szerzynach; Stanisław Niepokoy, dziekan rzepieniecki i prob. w Szalowej. Uwolniony od obowiązków duszpasterskich po otrzymaniu pensyi emer. ks. Wojciech Żebracki, prob. w Zaczerniu. Administratorem parafii z Zaczerniu zamianowany ks. Michał Ziajka, dotychczasowy kooperator dirigens. Konkurs na probostwo w Zaczerniu rozpisano z terminem do 20 lutego. Przeniesieni ks. Józef Budowski, wikary w Jaśle, na posadę ekspozyta do Senodnicy; ks. Franciszek Kiełbicki, wikary w Boguchwale, do Jasła. Przeniesieni po ukończeniu urlopu: ks. Ambroży Baczewski do Boguchwały, ks. Ignacy Drozdowicz do Urzejowic. Pozostaje nadal na posadzie wikarego w Albigowej ks. Kazimierz Kostheim.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** We środę, dnia 15 b. m. Doc. pryw. Uniw. dr. J. Hirschler: „O życiu i czynnościach komórki i tkanek", (z obraz. świetln.). Zakład fizyczny Uniwersytetu ul. Długosza 8. Początek o godzinie 7 wieczorem.

— **Reduta teatralna.** W dniu 1 lutego b. r. odbędzie się druga i zarazem ostatnia „Reduta teatralna" w tym karnawale. Program zapełnie nowy i interesujący. Spodziewać się należy, że zapowiedź ostatniej reduty teatralnej na dochód „Samopomocy artystów chóru teatru miejskiego", która odbędzie się 1 lutego b. r. w sali „Pałacu sportowego" liczyć może na pewne powodzenie.

— **Wystawa obrazów do powieści Sienkiewicza.** W stolicy Bośnii i Hercegowiny, Serajewie, otwarto onegdaj wystawę obrazów do powieści Henryka Sienkiewicza „Ogniem i mieczem", „Potop", „Pan Wołodyjowski", „Krzyżacy", „Quo Vadis", „Bartek Zwycięzca" i t. p. Obrazy pendzla znanych naszych artystów wybitnych rozwieszono w lokalu b. Muzeum przy ul. Czemalusza. Wystawa ta objechała 167 miast w Królestwie i cesarstwie; ostatnio była w Wiedniu, Pradze, Bernie, Peszcie, Tryeście i innych większych miastach, gdzie cieszyła się wielkiem powodzeniem.

— **Strajk robotników gazowych w Krakowie.** Wczoraj w południe zastrajkowali robotnicy gazowi bez poprzedniej zapowiedzi, a to w celu skłonienia zarządu miasta do uregulowania płac emerytalnych. Mimo to miasto było oświetlone. Po południu pracowali w gazowni urzędnicy, latarnie zapalali strażacy pożarni.

Dziś służbę spełniać będą pionierzy. Zarząd zaleca publiczności oszczędne obchodzenie się z gazem.

Rokowania ze strajkującymi już się rozpoczęły.

△ **Rudery się walą.** Tutejszej policyi doniesiono, że w realności przy ul. Panieńskiej l. 3 zarysowały się ściany i sufity i grożą zawaleniem.

△ **Zagadkowy zgon.** W realności przy ul. Arciszewskiego l. 6 zmarła wczoraj nagle 59 letnia Marya Wasylukowa, żona zarobnika. Ponieważ lekarz miejski nie mógł stwierdzić przyczyny zgonu, odstawiono zwłoki do kostnicy Zakładu medycyny sądowej.

W toku przeprowadzonych przez policyę dochodzeń wyszło tylko na jaw, że mąż zmarłej, Jan, miał w okrutny sposób znęcać się nad nią.

△ **Kronika policyjna.** Z wozu Herman Bazela, kupca z Kozielnik, skradziono kilkanaście klgr. cukru, oraz znaczną ilość mięsa i wiktuałów.

Policya aresztowała Chanę Rothową, u której w mieszkaniu znaleziono rozmaite rzeczy, pochodzące z kradzieży. Rwnocześnie aresztowano jej lokatora Szymona Schnauteza.

Służącemu hotelu „Imperial" Julianowi Drawie skradziono z zamkniętego kuferka 28 kor. gotówką i rozmaite przedmioty.

△ **Znaleziono:** w wozach miejskiej kolei elektrycznej parę rekawiczek, parasolkę i torebką z drobną monetą.

(△) **Lista sędziów przysięgłych.** Prezydyum sądu krajowego karnego zarządziło pierwszą nadzwyczajną kadencyę sądu przysięgłych na dzień 3 lutego. Lista służbowa powołanych na urząd sędziów przysięgłych wylosowana została w następującym składzie. Sędziowie główni: Filip Bisanz, właściciel restauracyi, Lwów. Samuel Blatt, właściciel miodosytni, Janów. Dr. Jan Brzeski lekarz-dentysta, Lwów. Franciszek Brzozowicz, majster blacharski, Lwów. Dr. Rafał Buber, adwokat, Lwów. Jan Fenz, urzędnik krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, Lwów. Leon Georgeon, właściciel fabryki instrumentów chirurgicznych, Lwów. Jakób Abraham Geschwind, kupiec, Lwów. Zygmunt Gieszkowski, właściciciel fabryki torebek papierowych, Lwów. Dr. Tadeusz Górecki, adwokat, Lwów. Józef Grajewski, mechanik, Lwów. Stanisław Wacław Hess, właściciel piekarni, Lwów. Julian Jancyszyn, majster szewski, Lwów. Kazimierz Janiczek, emeryt. komisarz budownictwa, Lwów. Mieczysław Janiszewski, właściciel fabryki organów, Lwów. Antoni Kafka, kupiec, Lwów. Jan Kazimierz Kaipert, budowniczy, Lwów. Edward Kopecki, właściciel dóbr Rokitno, Kazimierz Kotarski, kandydat adwokatury, Lwów. Kazimierz Kwaśniewski, jubiler, Lwów. Edward Landau, bankier, Lwów. Alfred Lewakowski, kapitalista, Lwów. Władysław Lichański, instruktor sadownictwa, Lwów. Dr. Hersz Mayer, kandydat adwokatury, Lwów. Józef Marcinek, emerytowany żandarm, właściciel realności, Lwów. Kazimierz Marmorosz, właściciel dóbr Karów. Dr. Henryk Maryański, kandydat adwokatury, Lwów. Samuel Rokach, właściciel dóbr, Lwów. Michał Rolle, współredaktor *Gazety Lwowskiej*, Lwów. Józef Schuster, kupiec, Lwów. Michał Sozański, artysta-malarz, Lwów. Maurycy Sprecher, właściciel rafineryi spirytusu, Lwów. Bolesław Tkaczyk, inspektor asekuracyjny, Lwów. Szymon Michał Toepfer, właściciel restauracyi, Lwów. Bolesław Wittemberski, urzędnik Banku hipotecznego, Lwów. Dr. Adam Wittlin, adwokat, Lwów.

Przysięgli zastępcy: Stanisław Bańkowski, majster murarski, Lwów. Władysław Czerwiński, kupiec, Lwów. Józef Fabrykant, właściciel składu drzewa, Lwów. Kazimierz Kamieniobrodzki, architekt, Lwów. Eugeniusz Wacław, Kohman, urzędnik Towarzystwa asekuracyjnego „Gizela", Lwów. Karol Krupiński, handlowiec, Lwów. Marcin Maślanka, inżynier, Lwów. Maurycy Reich, kupiec, Lwów. Kazimierz Skibiński, właściciel magazynu pościeli, Lwów.

△ **Z Izby sądowej.** Przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych toczy się dziś rozprawa karna przeciw Franciszkowi Stachowi, b. uczniowi IV. klasy szkoły realnej, który w czerwcu z. r. strzelał w klasie do profesora matematyki p. Jana Schadena.

Wyrok zapadnie wieczorem.

— **Wystawa zabytków,** zakupionych w grudniu r. z. w Berlinie w czasie aukcyi zbiorów Giełdzińskiego dla Muzeum przemysłowego miejskiego we Lwowie i dla Muzeum narodowego w Krakowie, otwarta już została w Muzeum przemysłowem miejskiem we Lwowie. Wystawa obejmuje meble gdańskie z wieku XVII. i XVIII., dalej szereg większych i mniejszych mebli roboty holenderskiej, francuskiej, angielskiej i niemieckiaj z wieku XVIII., wreszcie zabytki dawnego ślusarstwa, mosiężnictwa, giserstwa i t. p., przeważnie gdańskiej proweniencyi. Wystawa, która trwać będzie przez krótki czas, otwarta jest codziennie od 9 do 2. Wstęp na wystawę i do zbiorów Muzeum 50 hal. od osoby.

— **Choroby zakaźne.** W powiecie lwowskim sprawdzono urzędownie w gminach: Leśniowicach 10 przypadków dyfteryi, w Sokolnikach epidemię odry. Fizykat miejski zwraca uwagę publiczności, że stykanie się z mie-

szkańcami tych gmin. w szczególności zaś nabywanie od nich artykułów spożywczych może pośredniczyć w zakażeniu się temi chorobami.

— **„Wolna scena“ w Wiedniu.** Grono artystów, dramaturgów i literatów wiedeńskich utworzyło komitet, który ma powołać do życia „Wolną scenę“. „Wolna scena“ wystawiałaby wszystkie te sztuki, które cenzura z jakichkolwiekbądź względów wzbroniła. Teatrzyk ten nie będzie dawał przedstawień stale, lecz od czasu do czasu, a wstęp na spektakle jego dopuszczalny będzie tylko za zaproszeniami. Pierwszą premierą „Wolnej sceny“ ma być „Puszka Pandory“ Franka Wedekinda, następną nowa sztuka Schnitzlera „Profesor Bernardi“; sztuka ta zabroniona w Wiedniu, padła w Berlinie. W komitecie artystycznym powołującym do życia „Wolną scenę“, znajduje się i rodak nasz, Tadeusz Rittner.

— **Polak w Indyach francuskich.** *Dziennik pozn.* donosi: W Sobocie bawi obecnie na dłuższym urlopie p. Ignacy Zaremba-Belakowicz. P. Belakowicz, pozostając przez lat 20 w służbie francuskiej, dosłużył się stopnia administratora prowincyi; jako taki był czynnym w Anamie, Kambodży, Laos, Kochinchinie (Indye francuskie). Za swoją służbę został kilka razy dekorowany przez rząd francuski i przez władców indochińskich. Obok czynności urzędowej zajmował się pracą ludoznawczą. Jako owoc tych badań przywiózł też obszerny zbiór klisz i zdjęć fotograficznych, posągów i posążków, bronzowych naczyń i wyrobów tamtejszej sztuki, mogących napełnić małe muzeum. Część tych zbiorów ma być podczas lata wystawioną w muzeum kaszubskiem w Sobocie. P. Belakowicz zajmował się nadto językoznawstwem, specyalnie indyjskiego szczepu Laosów. Posiadając doskonale język tego szczepu, opracował i wydał słownik francusko-laotycki. Mimo dwudziestoletniego pobytu, pełnego walk, ale i powodzenia, p. Belakowicz nie przestał tęsknić do Ojczyzny i żywo zajmować się jej losami, czego dał dowód, składając nietylko znaczny dar na fundusz obrony narodowej, ale zarazem przez zamiar wygłoszenia odczytów o swych badaniach nad Indochinami w centrach kulturalnych polskich. Dochód przeznaczony na cele publiczne.

— **Swiętokradztwo.** W kościele katedralnym w Serajewie popełniono onegdaj śmiałą kradzież. Nieznany zbrodniarz wykradł zamkniętą w tabernaculum Monstrancyę, nie zabrawszy natomiast znajdującego się tam także złotego kielicha znacznie większej wartości. Kradzież zauważono dopiero następnego dnia, ponieważ złodziej nie zostawił po sobie żadnych śladów włamania. Usilne starania policyi celem wykrycia sprawcy, dotychczas pozostały bez skutku.

— **Do króla bułgarskiego Ferdynanda** wysłało w dniu Nowego Roku st. st. kilkanaście osób z Warszawy dłuższy telegram z życzeniami noworocznemi, oraz powinszowaniem zwycięstw dotychczasowych armii bułgarskiej.

Król Ferdynand nadesłał w odpowiedzi, datowanej z pałacu w Sofii telegram na ręce p. Antoniego Żwana, pierwszego podpisanego na depeszy gratulacyjnej. W przekładzie z francuskiego depesza ta opiewa:

„Głęboko wzruszony szlachetnemi uczuciami, jakie panowie wyrażacie dla mnie i mego kraju z powodu zmiany roku, przesyłam zarówno panu, jak i innym podpisanym na pięknym telegramie panów, moje szczere i wdzięczne podziękowanie. *Ferdynand R.*“

— **Straszny czyn szaleńca.** *Milit. Korr.* donosi: W niedzielę po południu, jak się zdaje, obłąkany kapral w czynnej służbie 18 pp. w Nevesinje (Hercegowina) ranił trzech towarzyszy, a trzech zabił, z wezwanego zaś pogotowia jeszcze jednego zabił. Po rozpaczliwej obronie i podpaleniu domu kapral ów wczoraj rano został zabity.

Kronika prowincyonalna.

§ Z Sanoka donoszą: Dnia 17. b. m. odbyło się w Sanoku posiedzenie obszernego komitetu obywatelskiego „Ziemi Sanockiej“, zwołane przez p. starostę Waydowskiego, w celu naradzenia się nad sposobem zebrania gwiazdkowego daru „dla naszych żołnierzy na granicy“. Zebranie składające się z kilkudziesięciu osób wsystkich sfer, oraz wojskowych tutejszego garnizonu, przyjęło bardzo życzliwie tę piękną myśl i postanowiło urządzić na ten cel koncert orkiestry wojskowej w sali Kasyna w Sanoku w dniu 1. lutego b. r. Prezesem komitetu wybrano p. starostę Waydowskiego, poczem do prezydyum powołano pp.: prezydenta sądu obwodowego Obertyńskiego, posła Wrześniowskiego, pułkownika Pirknera. ks. Matwijkiewicza. ks. Konstantynowicza, Jachimowskiego, Bialikiewicza, Dickieta, Gielę i dra Nebenzahla. Komitet wykonawczy, złożony z 10 osób pod przewodnictwem rejenta p. Pędrackiego zajmie się urządzeniem wieczoru, który stanie się niewątpliwie atrakcyą tegorocznego zresztą smutnego karnawału w Sanoku.

§ Samobójstwo. Dnia 13. b. m. Józef Szczura ze Skwarzawy, powiatu złoczowskiego, który od dłuższego czasu cierpiał na pomieszanie zmysłów, rzucił się do swojej studni i utonął.

§ Pożar młyna. W nocy z soboty na niedzielę spłonął doszczętnie czteropiętrowy młyn Dawida i Jakóba Bartfeldów w Zagrobeli pod Tarnopolem wraz ze znacznymi zapasami zboża. Szkoda jest bardzo znaczna i ubezpieczona była na 400,000 koron.

* Stary Moor. W jednym z prowincyonalnych teatrzyków niemieckich grano „Zbójców“. „Świątynią sztuki“ była zwykła buda, a scena, do której był przystęp przez boczne drzwi wprost z ulicy, nie miała podwyższenia. Wszyscy artyści zajęci byli na przedstawieniu, drzwi były szeroko otwarte, wcale nie strzeżone, więc spokojnie po ulicach spacerujący wół, sądząc, że świątynia Thalii jest jego stajnią, przekroczył poważnie próg — i wszedł na scenę. Stanął, patrząc ogłupiałym wzrokiem na publiczność. Na scenie był Karol Moor, który czekał na wyjście starego Moora z wieży. Usłyszał szmer, więc odwrócił się, zakrył oczy i zawołał patetycznie: „O mój ojcze! Jakże ty strasznie wyglądasz!“ Publiczność kładła się ze śmiechu.

Kronika zagraniczna.

* Polska wystawa przemysłowa Grono rodaków naszych, mieszkających w Bochum (Westfalia), postanowiło urządzić w lipcu r. b. polską wystawę przemysłową. Celem jej jest, jak zaznacza ogłoszona przez komitet wystawy odezwa, umożliwić, zgodnie z hasłem „Swój do swego“, 250.000 rodakom naszym, zatrudnionym w kopalniach i fabrykach w Westfalii oraz w prowincyi nadreńskiej, zaopatrywanie się w niedrogi towar z nad Wisły, Warty i Odry, a z drugiej strony przyczynić się do rozwoju przemysłu w kraju rodzinnym przez otworzenie mu nowego rynku zbytu. Bliższych informacyj udziela sekretarz biura wystawy, p. Jan Guzy, Klostergasse 4, w Bochumie.

* Smiertelny wypadek podczas ćwiczeń. W Spezzi, twierdzy nadmorskiej na wybrzeżu morza Śródziemnego we Włoszech, podczas próbnego strzelania z nowego działa, generał pionierów, Ferrati, spadł z wieży widokowej i odniósł śmiertelne rany. W stanie beznadziejnym odwieziono go do szpitala wojskowego.

* Echa katasrofy „Titanica“. Znaną i pamiętną dziś jeszcze jest katastrofa angielskiego parowca osobowego „Titanic“, który podczas zbyt szybkiej jazdy najechał na oceanie Atlantyckim na górę lodową i zatonął. Naówczas bardzo niewielu pasażerów uratowano, a katastrofa wywołała w całym świecie oburzenie, spodowała ją bowiem chęć uzyskania rekordu szybkości, a więc reklamy. Obecnie donoszą pisma czeskie, że obywatel czeskiego miasteczka Wittingau, nazwiskiem Wallisch otrzymał obecnie z Nowego Jorku wiadomość o synie swoim Stanisławie, który podczas katastrofy zaginął i uważany był za zmarłego. Wedle owej wiadomości Stanisław Walisch, który znajdował się na pokładzie parowca „Titanic“, został uratowany. Przewieziono go do Nowego Jorku i umieszczono w szpitalu. Wallisch skutkiem przerażenia stracił pamięć i dopiero w grudniu odzyskał ją o tyle, że przypomniał sobie swoje nazwisko, tudzież miejsce urodzenia. W spisie uratowanych figurował jako Henry Wallisch z Francyi.

* Wypadek automobilowy. Z Lipska donoszą: W pobliżu Goehren najechał onegdaj automobil, w którym siedziało czterech oficerów lipskiego garnizonu, na wóz ciężarowy. Trzej oficerowie ponieśli śmierć, czwartego w stanie beznadziejnym odwieziono do szpitala, Oba konie, zaprzężone do wozu ciężarowego, zostały zabite. Szofer, który spowodował katastrofę, zbiegł.

* Spalony okręt. W Aden — jak donoszą z Londynu — wybuchł d. 20 bm. na pokładzie rossyjskiego parowca „Estonia“ pożar, który zniszczył go doszczętnie. Kapitan, maszynista i dziesięciu ludzi z załogi ponieśli śmierć w płomieniach.

* Fundacya dla literatów. W Sztokholmie zmarła przed dwoma tygodniami powieściopisarka Krämerowa. Cały swój dwumilionowy majątek zapisała na stypendya i zapomogi dla literatów, znajdujących się w kłopotach materyalnych, oraz na wydawanie pisma literackiego, w którem utwory swoje mogły by zamieszczać kobiety.

* O toalety w teatrze. Teatry londyńskie zamierzają w najbliższym czasie zaprowadzić nowość w tym kierunku, iż zostanie usunięty przepis, aby na przedstawienia zjawiać się wyłącznie w toaletach wieczorowych. Przepis ten krępował w wysokim stopniu publiczność i stąd wynikały liczne nieporozumienia ze służbą teatralną, która nie chciała wpuszczać na widownię osób, przybranych w zwykłe szaty. Przeciw przepisowi zaczęła się buntować publiczność, a zwłaszcza cudzoziemcy, z pośród których Amerykanie wyłamywali się zawsze z pod przyjętego zwyczaju. Żądania publiczności uwzględniły już mniejsze teatry i zniosły niewygodne urządzenie; w ślad za nimi mają pójść wszystkie inne.

* Instytut Leonarda da Vinci w Paryżu. W najbliższym czasie otwarty zostanie przy udziale francuskiego sekretarza stanu dla sztuk pięknych i ambasadora włoskiego w Paryżu, Tittoniego, instytut Leonarda da Vinci. Zadaniem instytutu jest propagowanie stosunków artystycznych między Francyą a Włochami.

* Nowa wyprawa do bieguna północnego. Przed kilku dniami przybył do Nowego Jorku Roald Amundsen, odkrywca bieguna północnego. Amundsen wygłosi w kilkunastu miastach odczyty o przebiegu swej wyprawy polarnej. Badacza przyjmowała publiczność nowojorska z entuzyazmem. Dziennikarzom, którzy interviewowali go w kwestyi projektowanej wyprawy do bieguna północnego, Amundsen przedstawił szczegółowe informacye. Wyprawa jego wyruszy w dniu 1 lipca roku 1914 na okręcie „Fram“, znajdującym się obecnie w Buenos Aires, gdzie przeprowadzają naprawę uszkodzeń okrętu, poniesionych w poprzedniej wyprawie. W okolicach polarnych zabawi Amundsen pięć lat; badania rozpocznie od morza Berynga i przypuszcza, że po odkryciu bieguna powróci w stronę Atlantyku. Pisma nowojorskie zamieszczają charakterystyczny szczegół: W dzień przyjazdu Amundsena do Nowego Jorku panowało dotkliwe zimno, które powszechnie odczuwano; jedynie Amundsen, aczkolwiek bez palta, chwalił sobie, że dzień jest zupełnie ciepły.

* Zawiatyki. Z Mahlsdorf (regencya poczdamska) donoszą: Podczas lotu okrętu napowietrznego złamał się ster, tak, że okręt musiał opuścić się. Podczas wylądowania doznał on uszkodzeń. Jeden z monterów 21-letni Maksymilian May z Mannheimu złamał nogę i ramię. Odwieziono go do szpitala.

* W Odessie — jak donoszą ztamtąd — stwierdzono czwarty wypadek cholery.

* Cenne odkrycie. Z Rzymu donoszą: Znany badacz sztuki, prof. Venturi, odkrył w oratorym „della Morte“ w Viterbo, zaginiony z Rzymu około r. 1550 obraz prerafaelity Gentilego Fabriano „Madonna z Jezusem“. O odkryciu tem zawiadomił rząd włoski, który wyznaczył komisyę dla zbadania autentyczności obrazu.

Wiedeń, 20 stycznia.

(Najkapryśniejsza pani. — Biały płaszcz. — Baśń okien. — Na lodowej tani. — Błotne nastroje. — Fiasco karnawału. — Bale maskowe. — W marynarkach. — „Taka“ zabawa. — Brak humoru).

„Najkapryśniejsza pani“ to pogoda. W wiecznej jest ona niezgodzie z wróżbami meteorologów, z pragnieniami „sportsmanów“ i saneczkujących się z nakazu mody panienek. Cały ostatni tydzień mieliśmy zimę. Przyszła nazajutrz po zapowiedziach dzienników, iż nie ma co spodziewać się, aby w bliskich tygodniach spadł śnieg i ściął mróz. Tymczasem w niedzielne rano.... padł śnieg. Najpierw szkielety bezlistnych drzew, potem nagie trawniki po ogrodach i parkach pokryły się białym śnieżnym płaszczem. Wreszcie ułożył się on na dachach kamienic i na ulicach dość gęstą i niemal zupełnie białą warstwą. Na mieście pojawiły się sanki i bajońskie napiwki płacono za chwilę przejażdżki po „prawdziwym“ śniegu.

Białe dni śniegu — zluzował mróz, rzeczywiście dokuczliwy i srogi. Przez kilka dni termometr wskazywał po dziesięć do piętnastu stopni niżej zera. Futra pojawiły się na ulicach, które na dni mrozu naogół bardzo opustoszały; wiele poodmrażanych palców i nosów, szereg wypadków ulicznych, przy których musiała interweniować stacya ratunkowa — oto rezultat mroźnej niespodzianki.

Przez parę owych dni uciechę ogromną mieli łyżwiarze. Błękitnawe tafle stawów ślizgawkowych wykazywały ogromną frekwencyę osób obu płci i rozmaitego wieku. Falanga łyżwiarska używała zdrowego, niestety wychodzącego w Wiedniu z mody sportu bardzo zapalczywie — wszystkie „Eislaufplace“ były przepełnione. Na ubiegłą niedzielę zapowiedziano cały szereg festynów na lodzie. A oto mieszkańców Wiednia obudził w niedzielę rzadki gość — słońce, świecące radośnie. Na ulicy ujrzano wiosenne błoto, grząskie i świecące. Krótka więc była baśń zimowa, którą snycerz-futurysta mróz po oknach powyrzeźbiał, dziwaczną, przebogatą fantazyą zdobiąc bezbarwne ich szyby. Promienie słoneczne pozmywały ciepłem swem owe poetyczne bajki okien...

*

Nienadzwyczaj dobre interesa materyalne i moralne robi w tym roku rozbawiony królewicz karnawał. Nieudają się ani wielkie ani mniejsze bale, ani reduty, ani nawet „tańcujące herbatki“. Na wszystkich przedsięwzięciach karnawałowych mało publiczności, w tem dużo tancerek i bajecznie znikoma liczba tańcujących młodzieńców. Nie udają się w tym roku i bale maskowe, urządzane corocznie przez dwa do trzech wieczorów w kilku większych salach.

Na bale maskowe w „Colosseum“, czy u Wimbergera, lub Stahlenera „porządne“ kobiece towarzystwo nie uczęszcza. Trochę dam dwuznacznej konduity, parę „słodkich dziewcząt“ z gatunku wymierającego typu, uwiecznionego przez Schnitzlera, kilkanaście pokojówek i... mężczyźni. Damy w kostiumach, czerpanych najczęściej z tanich, przedmiejskich magazynów starzyzny, panowie — przypadkowo tylko w „strojach“ balowych, najczęściej w ubraniach marynarkowych najrozmaitszej jakości i barwy.

Zabawa na tych balach maskowych bardzo jest niewymuszona i bardzo prymitywna. Trunek i tańce. Ani śladu redutowych intryg, ani śladu uciesznych żartów i humoru. Leje się strumieniami... piwo, gra muzyka bez życia walce, polki i kadryle — a o 2-iej czy najpóźniej 3-iej godzinie nad ranem koniec zabawie. Goście wracają znudzeni i pomęczeni do domów.

Umarła bowiem wesołość wiedeńska i wiedeński beztroskliwy złoty humor. A z nimi umarł i wiedeński karnawał...

K. Bar.

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. (Odczyt dra Jachimeckiego o Wagnerze — Popis w szkole pny Reyssówny — Przyszłe koncerty.)

Zapowiedziany przez akad. Towarzystwo „Życie“ cykl wykładów o Wagnerze, rozpoczął się w sobotę prelekcyą dra Jachimeckiego z Krakowa na temat „Wagner jako poeta-myśliciel“. Nie wiemy, dlaczego obrano na odczyty te czas obchodów powstania styczniowego, bo przecież rocznica Wagnerowska rozpoczyna się dopiero w maju — faktem jednak jest, że zaszkodziło to wykładom i w sobotę sala była bardzo niepełna.

Temat, który obrał sobie prelegent, jest tak olbrzymi, że jak słusznie sam na wstępie zauważył, na rok działalności Wagnera wypadła minuta wykładu. I cóż tu powiedzieć można. Słusznie zatem dr. Jachimecki, jeden z najlepszych u nas znawców Wagnera i autor wybornej jego, pierwszej polskiej monografii, ograniczył się na ogólnych zarysach, na wykreśleniu przewodnich kierunków i faz w rozwoju działalności Wagnera jako poety i filozofa. Zaznaczył przedewszystkiem ideę współczucia i wyzwolenia przez nie, występującą u Wagnera bardzo wcześnie, bo datującą się od „Boginek“ (die Feen) i wykazał, iż ta sama nić przewodnia snuje się przez „Tristana“ i „Nibelungi“ aż do „Parsifala“, że nie jest ona obcą i „Meistersingerom“, chociaż z biegiem lat rozmaite przybierała zabarwienia pod wpływem systematów filozoficznych, którym Wagner kolejno ulegał, Feuerbacha, a potem Schoppenhauera. Seidl łączność Wagnera poety z Wagnerem filozofem wykazywał chronologicznie na dziełach jego, w których ciagłości nawet właściwie i „Rienzi“ nie stanowi wyłomu — nawet na tych, które pozostały niewykonanymi projektami, „Jezus z Nazaretu (1848), „Zwycięzcy“ (1856). Zamało może usłyszeliśmy o Wagnerze filozofie, którego idee i pomysły nie były znów tak bardzo nieoryginalne i na innych tylko filozofiach się opierające, jak niektórzy twierdzą — ale na to wszystko potrzeba było nie jednej godziny wykładu, lecz chyba kilkanaście — na dobrą sprawę i kilkadziesiąt by nie zaszkodziło. Wszak literatura Wagnerowska urosła do takich rozmiarów, iż nie o wiele jest mniejszą od Goethowskiej, a każdy niemal rok przynosi coś nowego, dorzuca jakaś cegiełkę do ogólnej odbudowy tego życia tak bujnego i wydatnego.

Dziś mówi dr. Jachimecki o Wagnerze kompozytorze. Temat jeszcze obszerniejszy, ale i wdzięczniejszy, bo Wagner kompozytor jest nam znacznie bliższy i bardziej już znany niż Wagner myśliciel.

Półroczny popis szkoły pny M. Reyssówny, który odbył się świeżo w sali Koła literacko-artystycznego, wykazał doskonały kierunek i wielkie postępy uczniów, między którymi jest kilka wcale pięknych talentów, jak pny Theodorowiczówna, Abrahamówna, Petry'ówna. Zakończyły produkcye gimnastyki rytmicznej pod kierunkiem prof. Głowackiego, które młodzież obu płci wykonywała z zapałem i zrozumieniem.

W bieżącym tygodniu obok koncertu Kochańskiego — miał się w piątek odbyć II koncert gal. Towarzystwa muzycznego. Ze względów jednakże, że orkiestra w ten dzień zajęta jest w teatrze — odłożono koncert na piątek następny.

W teatrze śpiewa Leliwa w czwartek i sobotę (Halka, Trubadur) z pnią Korolewicz-Waydową, którą we wtorek ujrzymy także w roli Małgorzaty.

E. Walter.

„Swiat Słowiański“, wychodzący w Krakowie, w zeszycie styczniowym zawiera w dziale artykułów: „Sprawa polska w r. 1812“ przez Maryę Rzewuską; „Karol Havliček-Borovsky“ przez W. R. Wegnerowicza. Przegląd prasy słowiańskiej obejmuje prasę ruską, białoruską, czeską, słoweńską, serbską. Dopełnia treści zeszytu kronika słowiańska.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we wtorek, 21 stycznia „Faust“, opera Gounoda, gościnny występ p. Janiny Korolewicz-Waydowej. — We środę, 22 stycznia, o godz. 12-tej w południe „Uroczysta Akademia“, program w afiszach. — — We środę, 22 stycznia o godzinie pół do 4-tej po południu „Betleem polskie“, jasełka Lucyana Rydla. — We środę, 22 stycznia, o godz. pół do 8-mej wieczorem ku uczczeniu 50-tej rocznicy powstania polskiego po raz pierwszy „Leci liście z drzewa“, cztery strofy krwawej pieśni, napisał Józef Wiśniowski. Abonament nr. 22. W czwartek, 23 stycznia, o godz. 3-ciej po poł. „Kościuszko pod Racławicami“, A. W. Lasoty. — W czwartek, 23 stycznia o godz. pół do 8-mej wieczorem „Halka“. opera St. Moniuszki, gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej. — W piątek, 24 stycznia, po raz drugi „Leci liście z drzewa“, cztery strofy krwawej pieśni, napisał Józef Wiśniowski. — W sobotę, 25 stycznia, o godz. pół do 4-tej po południu „Wesele“, dramat Wyspiańskiego. — W sobotę, 25 stycznia, o godz. pół do 8-mej wieczorem „Trubadur“, opera Verdiego, gościnny występ p. Janiny Korolewicz-Waydowej, Heleny Oleskiej i Tadeusza Leliwy. — W niedzielę, 26 stycznia, o godz. pół do 4-tej po południu „Dobrze skrojony frak“, krotochwila G. Dregely'ego. — W niedzielę, 26 stycznia, o godzinie pół do 8-mej wieczorem „Kochany Augustynek“, operetka Falla.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

We środę 22 i czwartek 23 stycznia, „Leci liście z drzewa...“, cztery strofy krwawej pieśni Józefa Wiśniowskiego. Uroczyste przedstawienie ku uczczeniu 50 rocznicy 1863 r. — Piątek, 24 stycznia, „Kobieta i pajac“, sztuka. — Sobota, 25 stycznia. „Wieczór trzech króli“, komedya.

Przegląd prasy.

Gazeta Wieczorna z dnia 20. stycznia w artykule p. t. „Załatwienie sprawy uniwersyteckiej“ uważa tę sprawę ze strony polskiej za definitywnie załatwioną, co dziennik ten uważa za zwycięstwo zdrowej myśli politycznej polskiej zarówno nad warcholstwem jak i nad atakami ruskimi, godzącymi w nasz stan posiadania. Tekst przyjętego onegdaj przez Koło Polskie postanowienia Cesarskiego — uznaje charakter polski Uniwersytetu lwowskiego w sposób jasny i niedwuznaczny, zabezpiecza Uniwersytet nasz przed utrakwizacyą, postanawiając, że z dniem 1. października 1916 gasną wszelkie prawa języka ruskiego w Uniwersytecie lwowskim, a w końcu nie przesądza zupełnie kwestyi siedziby przyszłego Uniwersytetu ruskiego. *Gazeta Wieczorna* nazywa wszelkie interpretacye rozporządzenia Cesarskiego, jakoby właśnie Uniwersytet ruski miał powstać we Lwowie, jako dowolne i wykrętne. Zastrzeżenie ustawodawstwu orzeczenia co do oznaczenia siedziby Uniwersytetu ruskiego — zabezpiecza, że bez zgody reprezentacyi polskiej w Wiedniu Lwów jako siedziba przyszłej uczelni ruskiej nie może być narzucony. W dalszym ciągu podnosi *Gazeta Wieczorna*, że wobec zgody Koła Polskiego na tekst postanowienia Cesarskiego — sprawa Uniwersytetu powinna już przestać być środkiem wzajemnego jątrzenia się, środkiem licytacyi międzypartyjnej gwoli kaptowania sobie popularności i podnosi, że nastrój ten przeważa już w całej opinii kraju, jakoteż wśród jego zastępców w Wiedniu — czego dowodem spokojny i poważny przebieg onegdajszego posiedzenia Koła Polskiego. W dalszym ciągu zastanawia się *Gazeta Wieczorna* jak wobec tej zgody polskiej zachowają się Rusini, czy zechcą nadal uprawiać politykę borby, czy też przejdą na drogę normalnego pokoju narodowościowego. Na podstawie sobotnich uchwał Związku ukraińskich posłów — *Gazeta Wieczorna* przypuszcza, że Rusini nie przyjmą uchwalonego przez Koło Polskie tekstu postanowienia Cesarskiego i apeluje do Rządu, aby wobec tego stale opornego stanowiska Rusinów, zdobył się na energię i doprowadził ich do rozwagi.

Dziennik Polski z dnia 20 stycznia w artykule wstępnym p. t. „Sprawa uniwersytecka“ zastanawiając się nad tekstem pisma Cesarskiego w tej sprawie, zaznacza, że pismo to nie będzie „orędziem“ lecz „reskryptem“ a wyłuszczając różnicę, jaka zachodzi pomiędzy jednem, a drugim — zwraca uwagę na dwie wątpliwości, jakie nasuwa ten nowy projekt w dwóch punktach, a mianowicie pierwsza wątpliwość, a raczej obawa, leży w tem, że językiem urzędowym w Galicyi jest język polski, jeżeli więc na przyszłym Uniwersytecie ruskim nie będzie tak jak to n. p. jest obecnie na Uniwersytecie czeskim, gdzie najmniej z dwóch przedmiotów egzamina składane są w języku niemieckim jako urzędowym, wówczas aspiranci do służby rządowej będą się domagali, aby im wolno było urzędować po rusku, wychodząc z założenia, że państwowy Uniwersytet nie nauczył ich po polsku. Drugą obawę widzi *Dziennik Polski* w prowizorycznem studyum ruskiem, które po roku 1916 ma powstać we Lwowie, gdyż prowizoryczność trwać może nieraz bardzo długo. Przez ten czas mogą się pomnożyć ruskie katedry — składające się na owe prowizoryczne studyum i w ten sposób może we Lwowie powstać pod nazwą studyum — pełny Uniwersytet.

Słowo Polskie z dnia 20 stycznia w korespondencyi z Wiednia p. t. „Ku polepszeniu?“ przyznaje wprawdzie, że na ciemnym horyzoncie naszej polityki w Wiedniu zaczynają pokazywać się jaśniejsze smugi — jednakże zaznacza, że z powodu ostatniej uchwały Koła polskiego nie można jeszcze tryumfować, a to naprzód z powodu, że sprawa siedziby przyszłego Uniwersytetu pozostaje w zawieszeniu — a następnie, że wedle nowego tekstu Orędzia z dniem 1 października 1916 mają być katedry ruskie od Uniwersytetu polskiego wyłączone i ustanowione będzie prowizoryczne studyum ruskie, w czem korespondent *Słowa Polskiego* dopatruje się zamiaru utworzenia Uniwersytetu ruskiego we Lwowie, wychodząc z założenia, że stały Uniwersytet nie powstanie w innej miejcowości niż prowizoryczny i sądzi, że miejsce przyszłego Uniwersytetu ruskiego — zostało już w ten sposób przesądzone.

Dilo z dnia 20 stycznia podaje uchwały Związku ukraińskich posłów, powziętych w sobotę, 18 b. m. wedle których Związek postanowił wytrwać na stanowisku, jakie zajęli jego reprezentanci na konferencyi polsko-ukraińskiej odbytej 4 stycznia b. r. u Pana Ministra Hussarka, a przytem uchwalił, że na okres przejściowy musi być zabezpieczona pełna autonomia Komisyi, jaka ma być utworzona z dotychczasowych ruskich profesorów Uniwersytetu lwowskiego, a to w tym celu, by powoływanie nowych sił nauczycielskich dla przyszłego Uniwersytetu ruskiego nie było zależne od orzeczenia teraźniejszej władzy polskiego Uniwersytetu. Następnie uchwalono, że zgoda na ustalenie polskiego charakteru lwowskiego Uniwersytetu, może nastąpić dopiero wówczas, gdy będzie uzyskana pełna rękojmia założenia Uniwersytetu ruskiego.

OSTATNIA POCZTA.

= Najj. Pan przyjął d. 19 b. m. o godzinie 11 przed południem w Schonbrunnie P. Prezydenta Ministrów hr. Stürgkha na osobnej dłuższej audyencyi.

Następnie przyjął Najj. Pan również na osobnej audyencyi P. Ministra obrony krajowej gen. Georgiego.

= Węg. Biuro korespondencyjne zaprzecza pogłoskom, jakoby minister skarbu Teleszky miał podać się do dymisyi.

= Wystąpienie dr. Fr. Szekelyego, b. ministra sprawiedliwości, z narodowej partyi pracy ma być — jak z Budapesztu donoszą — rzeczą postanowioną.

= Jak się *Polit. Corr.* dowiaduje, zamierza Papież wkrótce wydać encyklikę, w której wezwie świat chrześciański do solennego obchodu rocznicy edyktu medyolańskiego, który zapewnił swobodę wyznawania religii chrześciańskiej. W Rzymie spodziewają się znacznego napływu pątników na uroczystości, jakie ze wspomnianego powodu odbywać się będą w czasie od marca do września b. r.

= Z Paryża donoszą: Briand objął misyę utworzenia gabinetu, mimo wszakże usiłowań jego, Poincarégo i p. Fallières nie udało się namówić p. Bourgeois do objęcia teki spraw zagranicznych. Również Delcassé i Lebrun nie chcą przyjąć portfelów, obaj tłumaczą się brakiem zdrowia.

= Bawiący na kuracyi w Vichy gen. Lyautey udaje się wkrótce z powrotem do Marokka, a mianowicie do Rabat, gdzie obecnie przebywa sułtan Mulay Jussuf.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

† Prof. August Witkowski.

Kraków, 21 stycznia. Dziś rano w mieszkaniu swem zmarł nagle dr. August Witkowski, profesor fizyki w Uniwersytecie Jagiellońskim, członek czynny Akademii Umiejętności, oraz członek czynny wielu Towarzystw naukowych polskich i zagranicznych. W roku zeszłym był rektorem Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Kraków, 21 stycznia. Księżna Zuzanna Czartoryska, była właścicielka Woli Justowskiej, ofiarowała dla Muzeum Narodowego karton kredkowy Artura Grottgera „Pojednanie w śmierci“. Jest to motyw z r. 1863, przedstawiający pokryte śniegiem pole bitwy, na którem w uścisku śmiertelnym leżą dwaj Polacy, jeden w mundurze powstańca, drugi w szynelu rossyjskim. Obraz w tych dniach będzie złożony z Muzeum.

Kraków, 21 stycznia. Z powodu strajku robotników gazowni prezydyum miasta zwróciło się do władz wojskowych o objęcie przez wojsko robót w gazowni, a straży ogniowej i akcyzowej, oraz robotnikom Zakładu czyszczenia miasta powierzono zapalanie i gaszenie lamp. Wskutek braku gazu stanęły dziś wszystkie zakłady przemysłowe, używające motorów gazowych, między nimi także drukarnie. Oddział pionierów objął dziś rano służbę w gazowni i wyrabia 600—900 metrów sześć. gazu na godzinę; zapotrzebowanie jest o wiele większe.

Kraków, 21 stycznia. Do *N. Reformy* donoszą z Polskiej Ostrawy: Wczoraj rozpoczął się strajk polskich dzieci szkolnych w liczbie 265. Wywołany on jest stanowiskiem wydziału gminnego, będącego w rękach Czechów, który opiera się przez szereg lat żądaniom mieszkańców Polaków co do objęcia szkoły polskiej na rzecz gminy. Na zebraniu d. 19 b. m. postanowili Polacy urządzić demonstracyjny 4-dniowy strajk szkolny. Komisarz policyi, Czech, dr. Kraczmar, nie pozwolił na głosowanie nad odnośną rezolucyą, mimo to nazajutrz ani jedno dziecko polskie nie zjawiło się w szkole. Jeżeli obecny strajk nie odniesie skutku, ma być proklamowany strajk powtórny bez ograniczenia czasu trwania.

Kraków, 21 stycznia. Z powodu jutrzejszego obchodu 50 rocznicy styczniowej rozpoczęła się już dziś dekoracya miasta. Obchód rozpocznie się jutro nabożeństwami. W południe w Radzie miejskiej odbędzie się uczczenie weteranów.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 21 stycznia. Stan powietrza na 21 b. m. Galicya Wschodnia: Przeważnie pochmurno, niepewnie, nieco cieplej, połud. wsch. mierny wiatr.

Galicya Zachodnia: Pochmurno, nieco cieplej, południ. zach. silny wiatr.

Rada państwa.

Wiedeń, 21 stycznia. Komisya finansowa załatwiła dziś pierwszą grupę ustawy o podatku od wódki i przyjęła rezolucyę p. Onciula z wezwaniem Rządu do studyowania sprawy monopolu wódczanego.

Przystąpiono do drugiej grupy (bonifikacye). Po przemówieniu sprawozdawcy posła Steinwendera, który oświadczył się za odroczeniem tej sprawy, zabrał głos współsprawozdawca p. Diamand.

Wiedeń, 21 stycznia. Stan zdrowia Najd. Arcyksięcia Rainera nieco się polepszył. Chory miał noc dobrą, spał kilka godzin spokojnie bez kaszlu i bolów. Ciepłota 36·8°, tętno 78. Przyjmowanie pokarmów i stan sił trochę lepsze.

Wiedeń, 21 stycznia. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister spraw wewnętrznych zamianował zwyczajnym członkiem stałej Rady przybocznej dla spraw środków żywności na trzechlecie 1913 5 między innymi prof. hygieny dr. Odo Bujwida w Krakowie.

P. Minister skarbu zamianował zarządców podatkowych: Stanisława Wodzińskiego, Maryana Podhalicza, Stanisława Tournellego, Władysława Sozańskiego i Michała Kopystyńskiego, starszymi zarządcami podatkowymi w obrębie krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie.

P. Minister sprawiedliwości zamianował naczelnika kancelaryi, Michała Iwaszkowa w Stryju, starszym naczelnikiem kancelaryi w Samborze.

P. Minister kolei zamianował prezydenta Lwowa, Józefa Neumanna, zastępcą członka państwowej Rady kolejowej Ignacego Russmana.

Wiedeń, 21 stycznia. (Komunikat wydany z polecenia Prezesa Koła polskiego). Dzienniki wiedeńskie podały mylną wiadomość, jakoby Koło polskie uchwaliło wniosek p. dr. Buzka w sprawie języka egzaminacyjnego. Koło polskie odesłało ten wniosek do komisyi parlamentarnej do zbadania. Odnosił się on do egzaminów państwowych, a nie do egzaminów uniwersyteckich (rygorozów). Wniosek p. Buzka domaga się wydania przepisów wedle analogii czeskich postanowień. Sprawa ta przeto z językiem uniwersyteckim egzaminacyjnym nie ma związku.

Budapeszt, 21 stycznia. *W. Biuro kor.* zaprzecza wiadomości dzienników o dymisyi ministra skarbu Teleszkyego.

Warszawa, 21 stycznia. (Tel. pryw.). Z Grojca donoszą, że żona strażnika więziennego zrzuciła z drugiego piętra na bruk dwoje dzieci swoich, czteroletniego chłopca i dwuletnią dziewczynkę, poczem sama skoczyła. Chłopiec i matka zmarli, dziewczynkę ciężko ranną przewieziono do szpitala. Powodem czynu były nieporozumienia rodzinne.

Łódź, 21 stycznia. (Tel. pryw.). Organizuje się tu Tow. akcyjne żeglugi i handlu. Inicyatorem jest przemysłowiec Adam Czarnomski.

Wilno, 21 stycznia. (Tel. pryw.). Skonfiskowano ostatni zeszyt tygodnika *Przegląd Wileński*, organu postępowców, za artykuł p. Abramowicza, omawiający ogólną sytuacyę polityczną wewnętrzną i zagraniczną.

Mińsk, 21 stycznia. (Tel. pryw.) Prefekci szkół niższych w Mińsku i okolicy wobec tego, że nauka religii dla uczniów Białorusinów-katolików odbywała się w języku polskim, wydali polecenie, aby nauczano religii po rossyjsku, a nadto do rodziców uczniów zwrócono się z zapytaniem, do jakiej narodowości się poczuwają. Władze szkolne — należy to zauważyć — ludność katolicką uważają za Białorusinów, gdy inne n. p. władze wyborcze katolików zaliczają bezwarunkowo do kuryj polskich.

Mińsk, 21 stycznia. (Tel. pryw.) Dotychczas wedle ustaw z r. 1905 wolno było umieszczać na kartach pośmiertnych napisy w dwóch językach. Obecnie władze zakazały umieszczania napisów w obu językach, lecz jedynie w języku urzędowym.

Wrocław, 21 stycznia. (Tel. pryw.). Odbyło się zebranie Izby gospodarczo-rolniczej, na którem omawiano potrzebę zorganizowania Banku ziemskiego niemieckiego, celem ochrony niemieckiej własności ziemskiej. Podnoszono konieczność przeciwdziałania częstemu przechodzeniu własności ziemskiej w ręce polskie.

Berlin, 21 stycznia. (Tel. pryw.). Przedłożony parlamentowi memoryał komisyi kolonizacyjnej wykazuje, że w r. 1911 w Prusach zachodnich zakupiono 10 majątków o 2823 ha za 3,319.240 marek. w Poznańskiem 15 majątków o 5470 ha za 5,538.601 marek. w okręgu frankfurckim nad Odrą 14 majątków o 5613 ha za 8,657.300 marek.

Berlin, 21 stycznia. (Tel. pryw.). Wszystkie stronnictwa niemieckie zgodziły się postawić przy uzupełniających wyborach do Sejmu pruskiego dwie kandydatury narodowych-liberałów: w okręgu obornickim Küntzera, burmistrza Poznania, a w gnieźnieńskim Laussego, dyrektora kopalń katowickich.

Petersburg, 21 stycznia. (Tel. pryw.). Jak słychać, długoletni minister dworski Frederiks ma niebawem ustąpić.

Petersburg, 21 stycznia. (Tel. pryw.). Frakcye dumskie porozumiewają się co do ogólnej formy prośby o zarządzenie amnestyi z powodu jubileuszu Romanowych. Socyalni demokraci i lewica chcą wnieść interpelacyę w sprawie zniesienia ciężkich robót i zarządzenia amnestyi.

Petersburg, 21 stycznia. (Tel. pryw.). Delegacya mongolska była na audyencyi u Sazonowa, prosząc go, aby rząd rossyjski zamianował w Mongolii swego ambasadora i aby Mongolia mogła mieć swego przedstawiciela przy dworze petersburskim. Nadto prosiła o uzbrojenie armii mongolskiej w karabiny rossyjskie i o zapewnienie, że Rossya udzieliłaby Mongolii pomocy w razie napadu ze strony sąsiedniej. Sazonow przyjął deputacyę bardzo życzliwie, ale nie dał żadnej decydującej odpowiedzi.

Petersburg, 21 stycznia. (Tel. pryw.). W czerwcu królestwo angielscy mają odwiedzić cara.

Petersburg, 21 stycznia. Publicysta i b. profesor Uniwersytetu warszawskiego Filewicz zmarł.

Petersburg, 21 stycznia. (Tel. pryw.). Ministerstwo oświaty pozwoliło powrócić na Uniwersytet czterem studentom, wydalonym razem z wszystkimi 500 innymi w r. 1911.

Petersburg, 21 stycznia. (Tel. pryw.). Dwór carski wyjechał do Liwadyi.

Pekin, 21 stycznia. (Tel, pryw.). Na prezydenta Republiki usiłowano dokonać zamachu. Jakiś monarchista starał się wedrzeć do pałacu, ale go straż zastrzeliła.

Pekin, 21 stycznia. Grupa finansowa sześciu mocarstw zawiadomiła rząd chiński, że gotowa jest podpisać umowę o pożyczkę, że jednak z powodu braku gotówki w Europie nie może udzielić Chinom żądanych zaliczek. Wobec tego Chiny nawiążą rokowania o pożyczkę z inną grupą.

Na Bałkanach.

Londyn, 21 stycznia. Ambasadorowie nie odbyli wczoraj konferencyi. Delegaci tureccy jawili się w ministerstwie spraw zagranicznych na konferencyę.

Ateny, 21 stycznia. Ministerstwo wojny ogłasza, że wczoraj rozpoczęła się pod Hanistelias walka, która trwała przez cały dzień. Wojsko greckie wyparło nieprzyjaciela ze wzgórz Lesiani i zajęło Losessi. Turcy cofnęli się ku Bizani. Równocześnie lewe skrzydło greckie ruszyło ku wzgórzu Manoliassa.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Nabożeństwo
za duszę ś. p.
Wincentego Serwatowskiego
odbędzie się 22 stycznia o godzinie 10 przed połud. w kościele OO. Jezuitów.
Rodzina prosi o modlitwę.

Przyjechali do Lwowa

dnia 21 stycznia 1913.

Hotel Żorża. Pp. A. hr. Sobański z Pieńkówki, I. hr. Krasicki z Bachórza, S. Jorkasch z Rossyi, F. Sozański z Kornalowic, S. Wolfart z Kurzan, H. Czaykowski z Bóbrki, A. Kobylański ze Snowidowa.

Hotel Victoria. P. A. Maly z Wołowej.

Hotel Imperial. Pp. A. hr. Potocki z Ossowiec, R. Wiktor z Bratkowic.

CENNIK
IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Lwów, dnia 21 stycznia 1913.

	Waluta koronowa płacą	żadają
I. Akcye za sztukę. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	633·—	643·—
Banku galic. dla handlu i przem. po 200 zł.	396·—	406·—
Kolei Lwów-Czerniowce-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze	508·—	518·—
Fabryki wagonów w Sanoku po 500 koron	493·—	503·—
II. Listy zastawne za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. wylosował z 10 pr. prem.	—·—	—·—
Banku hip. gal. 4½ pr. w. a. los w 50 l.	93·50	94·20
Banku hip. gal. 4 prc. w. a. los w 60 l.	83·80	84·50
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	93·30	94·—
Banku kraj. 4 pr. w. a. los w 57 l.	88·30	89·—
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	94·20	94·90
Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie 4½ pr. 60 l.	94·—	94·70
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	94·30	95·—
¹) Tow. kredyt. galic. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	95·50	—·—
Tow. kredyt. gal. ziem. 4 prc. los w 41½ l.	91·50	—·—
¹) Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 56 l.	85·—	85·80
Tow. kred. gal. ziem. 4½ los. 52 l.	93·30	94·—
III. Obligi za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Galic. fund. propin. 4 pr.	97·30	98·—
Bukow. fund. propin. 5 pr.	—·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4½ pr. (3 em.)	92·50	93·20
Komun. Banku kraj. 4 pr. (4 em.)	83·30	84·—
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 pr.	83·—	83·80
Pożyczki krajowej 4 pr. z r. 1893	85·—	85·70
„ „ 4 pr. z r. 1908	83·—	83·70
²) „ miasta Lwowa 4 pr.	80·70	81·40
„ „ „ 4 pr.	86·30	87·—
„ „ Krakowa	83·30	84·—
IV. Monety.		
Dukat cesarski	11·34	11·46
20 frankówka	19·10	19·28
100 rubli rossyjskich srebrnych	252·—	254·—
100 „ „ papierowych	253·50	254·30
100 marek niemieckich	117·70	118·10

¹) Kupony opłacają 1½% podatek rentowy.
²) Kupony opłacają 2% podatek rentowy.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 16 stycznia 1913

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług pańswa w banknot. maj-listopad	85·10	85·30
styczeń-lipiec	85·10	85·30
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	88·—	88·20
kwiecień-październik	88·20	88·40
„ z r. 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1565·—	1625·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 prc.	450·—	462·—
„ „ 1864 po 100 zł.	645·—	—·—
„ „ 1864 po 50 zł.	320·—	332·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	107·80	108·—
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	85·20	85·40
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	87·20	88·20
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	106·50	107·50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	106·60	107·60
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye)	85·90	86·90
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	85·80	86·80
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostempl. akcye)	431·—	433·—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	102·75	103·75
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·75	—·—
Kol. czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	88·20	89·20
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	88·—	89·—
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	84·40	85·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	91·55	92·55
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (ar.)	92·50	93·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	92·50	93·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	91·50	92·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	91·50	92·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	91·—	92·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	92·—	93·—
Kol. galic. Karola Ludwika 4 prc.	87·40	88·40

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	86·20	87·20
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 M. 4 pr.	109·75	110·75
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	105·55	105·25
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	84·40	84·60
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	419·—	431·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	206·—	218·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	284·—	286·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Węgier za 100 zł. 4 prc.	86·60	87·60
Kroacyi i Slawonii	86·60	87·60
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	99·75	100·75
Poz. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	84·50	85·50
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 prc.	84·50	85·50
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 prc.	96·90	97·90
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	80·75	81·75
Poż. serb. prem. za 100 fr. 2 prc.	107·—	117·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 fr.	215·50	218·50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne za 100 zł. nom.		
Austr. zakł. obl. prem. z r. 1880 3 pr.	269·—	281·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	249·—	261·—
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu 4½ prc. 60 l.	96·—	97·—
Bukow. zakład kred. ziem. los 5 pr.	99·—	100·—
Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. los 56 l.	84·50	85·50
„ „ „ „ 4 pr. los 41 l.	91·50	—·—
„ „ „ „ 4 pr. starsze	96·20	97·20
„ „ „ „ 4½ pr. 52 let.	93·25	94·—
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	94·25	95·25
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	92·—	93·—
„ „ „ „ los. 50 l. 4½ pr.	92·—	93·—
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	84·10	85·10
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	93·25	94·75
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	92·25	92·75
Banku kr. obl. kol. żel. 57½ l. 4 pr.	83·75	84·75
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	92·50	93·50
„ „ 50 lat w. k. 4 pr.	92·80	93·80
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 złr.	79·10	80·10
Kolej Lwów-Czerniowce z r. 1884 za 200 złr. 4 prc.	85·35	86·35
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 złr. 5 prc.	98·75	99·75
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 prc. z r. 1882	111·50	112·50
Tow. żeglugi parow. po Dunaju em. z r. 1886 4 prc.	112·—	113·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilika) 5 złr.	27·75	31·75
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 złr.	479·—	491·—
Clary 40 złr. m. k.	200·—	220·—
Pożyczka miasta Lublany 20 złr.	65·—	70·—
Czerwonego Krzyża austr. Tow. 10 złr.	51·—	57·—
„ „ węg. Tow. 5 złr.	31·—	37·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 złr.	80·—	86·—
J. Akcye Banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	322·50	323·50
Gal. banku dla han. i przem. 200 złr.	400·—	405·—
Peszt. Banku handlu i przem.	3700·—	3720·—
Zakł. kred. dla handlu 500 złr.	618·25	619·25
Węg. Banku kredyt. 200 złr.	801·—	802·—
Dolno-austr. tow. esk. 400 kor.	737·—	739·50
Gal. banku hip. 200 złr.	636·—	638·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	503·25	504·25
„ Austro-węg. 1400 kor.	2077·—	2086·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	583·—	584·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	268·50	269·50
Zivnostenska banka 100 złr.	266·25	267·25
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kolei lok. akc. pierw. 200 złr.	439·—	445·—
„ „ „ akc. zakład. 200 złr.	410·—	420·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1240·—	1246·—
Kolei półn. Ces. Ferd. 1000 złr. mk.	4830·—	4860·—
„ Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	385·—	390·—
„ Lwów-Czerniowce-Jassy 200 zł.	506·—	512·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	—·—	305·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Austr. Tow. górnicze Alpina 100 złr.	1025·50	1026·50
Prag. Tow. żelazn. przem. 500 złr.	3400·—	3428·—
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 złr.	785·—	795·—
Trifail. Tow. kop. węgla 70 złr.	253·—	254·50
Galic. karpac. naft. Tow. 500 kor.	840·—	850·—
Schodnicy 500 kor.	405·—	413·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	299·—	300·—
M. Weksle.		
Niemieckie Banki	117·87½	118·07½
Włoskie Banki	94·22½	94·42½
Londyn za 10 funt. szt. 4 prc.	24·13½	24·17½
Paryż za 100 franków	95·80½	95·95
Petersburg za 100 rubli 4½ prc.	254·25	255·25
Szwajcarskie Banki	95·27½	95·42½
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·40	11·44
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·18½	19·22½
20-markówka	23·56	23·62
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·87½	118·07½
Włoskie banknoty za 100 lir	94·25	94·50
Ruble	253·75	254·50

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. VIII. 3135 12 (559 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Izraela Rottermanna w Podgórzu odbędzie się dnia 4 lutego 1913 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 45 II. piętro, licytacya:

1. realności z budynkiem jednopiętrowym drewnianym i tartakiem z całem urządzeniem lwh. 77 ks. grunt. gm. kat. Piaski-Kraków,

2. domu murowanego z niskiem piąterkiem lwh. 79 ks. grunt. gminy kat. Piaski-Kraków,

3. domu murowanego dwupiętrowego z oficyną jednopiętrową lwh. 217 ks. gr. gm. kat. Piaski Kraków,

4. domu murowanego III. piętrowego o 2 frontach przy ul. Grzegórzeckiej i Woźniakowskiego lwh. 235 ks. gr. gm. kat. Piaski-Kraków.

Przynależności brak.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione: ad 1. na 32.875 K., ad 2. na 11.935 K., ad 3. na 65.480 K., ad 4. na 166.390 K.

Najniższa cena wynosi: ad 1. na 16 437 K. 50 h., ad 2. na 5967 K 50 h., ad 3. na 32.740 K., ad 4 na 83.195 K.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy cywilny,
Oddział VIII.
Kraków, 16 grudnia 1912.

L. cz. E. 15 1134 (554 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 5 lutego 1913 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, biurze Nr. 16, relicytacya majętności tabularnej „folwark Hodynie" obj. wyk. hip. l. 1057 ks. gr. dla większych posiadłości sądu obwodowego w Przemyślu, położonej w gm. kat. Lacka wola, powiatu sąd. Mościska, składającej się z budynków gospodarczych, roli o powierzchni 63 morgów 1546 s², placu budowl. i ogrodu o pow. 1 morg. 1374 s² i łąk o pow. 19 morgów 553 s², wraz z przynależnościami składającemi się z narzędzi gospodarczych, parkanów, pompy i 2 krów.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona 64660 kor. 50 h., zaś przynależności na 2261 kor.

Najniższa cena wynosi 33.460 kor. 75 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania relicytacyi powstaną, będą zawiadamiane o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Przemyśl, dnia 19 grudnia 1912.

L. cz. E. 292 12 (5) (557 3—3)

Edykt licytacyjny

Na żądanie c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, zastąpionego przez adw. dr. Kołaczkowskiego w Złoczowie, odbędzie się dnia 7 marca 1913 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym sala Nr. 4 licytacya dóbr tabularnych Młynów lwh. 434 składających się z około 290 morgów gruntów, z dworu, budynków gospodarczych, stajni opasowej, gorzelni i młyna wraz z przynależnościami składającemi się z inwentarza gospodarczego żywego i martwego, zapasów zboża i produktów, urządzenia kuźni i maszyneryi młyna i gorzelni.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 353.760 kor., w czem młyn na 210.000 K., przynależności zaś na 18.722 K. 80 hal., w czem przynależność samego młyna na 60 K.

Najniższa cena wynosi 213.345 kor. 20 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przydzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i. t. p.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Złoczów, dnia 3 stycznia 1913.

L. cz. E. 2222 12 (5) (672 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Iwana Huniowskiego odbędzie się dnia 18 lutego 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Busku licytacya 3/12 lwh. 494 ks. gr. gminy Dziedziłów zobowiązanej własnych, wraz z przynależytościami, składającemi się z 3 drzew grubszych i 6 cieńszych.

Nieruchomości tej części wystawione na licytacyę jest oceniona na 488 kor., przynależności zaś na 7 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 325 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza, i odnoszące się, do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Busk, dnia 3 stycznia 1913.

L. cz. E. 3173/12 7, 3386 12 7 (684 2—2)

Edykt licytacyjny.

W sądzie tutejszym w biurze Nr. 6 odbędzie się licytacya dnia 25 lutego 1913 każdocześnie o godzinie 10 przed południem:

1. realności: obj. lwh. 86 ks. gr. gm. Dobrostany, składającej się z posiadłości wiejskiej, obejmującej chatę, stajnię, stodołę, ogród, łąki, pastwisko i grunt orny łącznego obszaru 3 ha. 29 ar. 01 m², ocenionej na 6240 kor.

2. a) realności obj. lwh. 379 ks. gr. gm Lubień wielki, składającej się z posiadłości wiejskiej, obejmującej chatę, stajnię, ogród, łąkę i grunt orny, łącznego obszaru 1 ha, 19 ar., 45 m², ocenionej na 1950 kor. wraz z przynależnością parkanem i drzewem ocenionem na 15 kor.

b) 1/4 części realności obj. lwh. 378 ks. gr. gm. Lubień wielki, obejmującej drogę polną obszaru w całości 6 ar, 44 m² ocenionej na 25 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi ad 1. 4160 kor., ad 2. a) 1310 kor., ad b) 16 kor. 88 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta, przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić w sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacyi, inaczej pretensye tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Gródek Jagiell., dnia 12 stycznia 1913.

L. cz. E. 2193/12 (673 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mosesa Seidenwurma odbędzie się dnia 18 lutego 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya realności obj. lwh. 946 ks. gr. gm. Nowosiółki.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 3104 kor. 20 h.

Najniższa cena wynosi 2069 kor. 46 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Busk, dnia 30 grudnia 1912.

L. 26.734 (642 2—3)

Obwieszczenie
w celu nadania trafiki tytoniowej w Nowem mieście.

Niniejszem rozpisuje się publiczną konkurencyę na obsadzanie trafiki tytoniowej w Nowem mieście lk. 20.

Materyały tytoniowe ma się pobierać w Dobromilu.

W okresie rocznym od 1 grudnia 1912 do 30 listopada 1912 pobrano dla tej trafiki materyał tytoniowy w wartości 12 966 K., od czego zysk trafikanta wynosił 1296 K. 60 h.

Trafika może być prowadzona w miejscu dotychczasowem, albo w innym odpowiednim domu w najbliższem sąsiedztwie położonym. Żądanie poborów należy wyrazić przez wymienienie kwoty ofiarowanego zwrotu od zysku trafikanta.

Wadyum wynoszące 130 K. należy złożyć przed wniesieniem oferty w c. k. Urzędzie podatkowym w Przemyślu w papierach wartościowych dających pupilarne bezpieczeństwo, nie podlegających wylosowaniu, albo też uiścić w gotówce przez pocztową Kasę oszczędności za pomocą dowodu złożenia lub poświadczenia zapłaty podatku.

Oferty należy sporządzić na przepisanym urzędowym druku, prawidłowo ostemplować i podpisać, tudzież wnieść w urzędowych zamkniętych i zapieczętowanych kopertach najpóźniej do dnia 4 lutego 1913 godz. 12 w południe na ręce kierownika podpisanej władzy sprzedaży.

Oferty nie sporządzone na przepisanym formularzu nie wchodzą w rachubę, jako nie nadające się do przyjęcia.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.
Przemyśl, dnia 13 stycznia 1913.

L. cz. E. 605/11 (50) (718

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Nowym Targu odbędzie się dnia 31 stycznia 1913 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9 relicytacya połowy realności lwh. 1067 ks. gr. gm. Krynica, składającej się z parcel gruntowych lkt. 421, 422, 423, 568, 569 i 570/2, wydzielonych ze składu realności lwh. 278 ks. gr. gm. Krynica.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1520 kor.

Najniższa cena wynosi 760 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Muszyna, dnia 13 stycznia 1913.

L. Nam. VIII. c. 240 3 (700 1—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy kamienia łamanego, t. j. z bitego wapienia z gminy Błudniki do budowli na rzece Łomnicy pod Babinem, Medynią, Błudnikami w klm. od 18·00 do 0·00, zezwolonych przez c. k. Namiestnictwo rozporządzeniem z 16 czerwca 1903 L. 73.572 i 11 września 1910 L. 88.531, wykonać się mających w latach 1913, 1914, 1915, 1916 i 1917 odbędzie się dniu 18 lutego 1913 o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Łomnicy w Kałuszu.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi około 26.000 m³ kamienia łamanego.

Powyż podana ilość kamienia wartości fiskalnej około 188.800 K., ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Łomnicy w Kałuszu i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 prc. zwiększoną lub zmniejszoną, przedsiębiorstwo jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Administracyi państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia mają być wnoszone oferty, sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 K. i wadyum wysokości 5000 K. w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych, odpowiadających co do jakości postanowieniom całego Ministerstwa z 30 grudnia 1909, Dz. p. p. Nr. 2 z r. 1910.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podaną cena za 1 m³ kamienia łamanego cyframi i słowami, przyczem się zauważa, że w ofercie przestrzeń Łomnicy od km. 18·00 do km 0 00 podzielona jest na trzy części i dla każdej z tych trzech części osobno należy podać cenę 1 m³ kamienia, a mianowicie:

1. przestrzeń Łomnicy pod Babinem-Medynią od km. 18 00 do km. 12·86 dla której ma być dostarczony kamień w ilości około 7000 m³;

2. przestrzeń Łomnicy pod Medynią-Błudnikami od km. 12·86 do km. 7 73 dla której ma być dostarczony kamień w ilości około 7200 m³ i

3. przestrzeń Łomnicy pod Błudnikami do ujścia do Dniestru od km. 7·73 do km. 0 00, dla której dostarczyć się mająca ilość kamienia wynosi około 11.800 m³.

Oferty wniesione po godzinie 12-tej oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w wadyum, niesporządzone w sposób przepisany lub zaopatrzone dopiskami, nie będą uwzględnione.

Równocześnie z ofertą należy złożyć próbkę kamienia z Błudnik, zaopatrzoną nazwiskiem i miejscem zamieszkania oferenta.

Lwów, dnia 15 stycznia 1913.
Za c. k. Namiestnika:
Ustyanowski w. r.

Stempel 1 Korona

(Wzór oferty).

Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach 1913, 1914, 1915, 1916 i 1917 dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Łomnicy w Kałuszu oznaczonych, kamień łamany do budowli regulacyjnych na Łomnicy pod Babinem—Medynią—Błudnikami w km. od 18.00 do 0 00 w ilości i pod warunkami podanymi w obwieszczeniu i żądam (my)

a) za 1 m³ kamienia miejscowego, dostarczonego wprost z łomu w Błudnikach na plac budowy na przestrzeni Łomnicy pod Babinem-Medynią od km. 18·00 do km. 12·86 wraz z ułożeniem w stosy po . . . K. . . . h., słownie . . . .

b) za 1 m³ kamienia dostarczonego wprost z łomu w Błudnikach na plac budowy na przestrzeni Łomnicy pod Medynią-Błudnikami od km 12 86 do km. 7·73 wraz z ułożeniem w stosy po . . . K. . . . h., słownie . . . .

c) za 1 m³ kamienia dostarczonego wprost z łomu w Błudnikach na plac budowy na przestrzeni Łomnicy pod Błudnikami do ujścia Dniestru od km. 7·73 do km. 0·00 wraz z ułożeniem w stosy po . . . K. . . . h.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my) . . . .

Próbkę kamienia składam równocześnie z ofertą.

W . . . . dnia . . . . 191 . .
(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. cz. E. 3475 12, E. 3476 12 i E. 3477 12 (630)

Edykt licytacyjny.

Wskutek uchwały z dnia 9 listopada 1912 L. cz. E 3475 12 (2) sprzedane będą dnia 30 stycznia 1913 o godz. 11 przed południem w gminie Hrehorów około 2000 m³ siana w drodze publicznej licytacyi.

Siano to można oglądać dnia 30 stycznia 1913 między godziną 8 a 10 przed południem w Hrehorowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Rohatyn, dnia 10 stycznia 1913.

L. cz. E. 3311/12 (3) (193)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie firmy Piotr Mikolasch i Sp. we Lwowie odbędzie się dnia 4 lutego 1913 o godz. 10 przed południem w Narajowie publiczna licytacya celem wydzierżawienia przedsiębiorstwa aptekarskiego w Narajowie prowadzonego przez Zygmunta Haszczyca na podstawie koncesyi c. k. Starostwa w Brzeżanach z dnia 10 czerwca 1905 L. 16.379/5.

Czas dzierżawy jest nieoznaczony; rozwiązanie dzierżawy następuje na podstawie kwartalnego wypowiedzenia.

Najniższy czynsz dzierżawny wynosi 150 K. kwartalnie, płatny zawsze kwartalnie z góry, pierwsza rata płatna natychmiast po przyjęciu oferty.

Kaucya dzierżawna wynosi połowę rocznego czynszu dzierżawnego, która ma być złożoną równocześnie z ofertą.

Kontrakt dzierżawy wówczas dopiero będzie uskuteczniony, jeżeli dzierżawca uzyska zatwierdzenie Władzy przemysłowej w myśl § 55 ust. przemysłowej.

Dalsze postanowienia warunków dzierżawy można przejrzeć w podpisanym sądzie w godzinach urzędowych w biurze Nr. 26.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Brzeżany, dnia 15 grudnia 1912.

L. cz. E. 410/12 4 (719)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mojżesza Kartagenera odbędzie się dnia 6 lutego 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie biuro Nr. 11 licytacya realności lwh. 612 ks. gr. gm. Rudnik.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę oceniona jest na 93.545 kor.

Najniższa cena wynosi 46.772 kor. 50 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Nisko, dnia 29 grudnia 1912.

L. cz. E. 1130/12 (4) (743)

Edykt.

W dniu 29 stycznia 1913 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie tut. w biurze Nr. 2 licytacya połowy realności lwh. 3 ks. gr. gm. kat. Garbek.

Wartość szacunkowa 5442 kor.

Najniższa cena wynosi 3628 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie tut w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tuchów, dnia 14 grudnia 1912.

Ч. сп. Е VIII.2927/12 (6) (734)

Оголошенє переторгу.

На попиранє Руской Щадниці в Перемишли, заступленої через адв. др. Кормоша відбуде ся 26 лютого 1913 о 11 годині перед полуднем в низше означенім суді, комната ч. 14 в Перемишли переторг реальности вгч. 191 кн. гр. громади Перемишль.

Продати ся маюча недвижимість є оцінена на квоту 27.206 кор 45 сот.

Найнизша подача виносить квоту 13.603 кор. 23 сот., понисше тої квоти не відбуде ся продаж.

Условія переторгу і грамоти відносячі ся до недвижимости (витяг гіпотечний, витяг катастральний, протоколи оціненя і т. д.), могуть ті, що мають охоту куповати, переглянути в низше означенім суді, комната ч. 14 підчас годин урядових.

Права, котрі би продаж робили недопустимою, належить найпізнійше на дни судовім, визначенім до переторгу, перед переторгом зголосити в суді, бо иначше що до недвижимости самої вже більше не могуть бути підношені.

О дальших випадках поступованя переторгового увідомляти ся буде особи, для котрих під той час що до недвижимостий якісь права або тягарі суть установлені або в току поступованя переторгового установлені будуть, в тім випадку тільки прибитєм в суді, як би они ані не мешкали в области низше означеного суду, ані не вказали поіменно повновластця для дорученя мешкаючого в місцевости суду.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ VIII.
Перемишль, дня 19 січня 1913.

L. cz. 1112/1913. (641)

Ogłoszenie relicytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Rzeszowie podaje niniejszem do wiadomości, że celem zabezpieczenia prawa poboru podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego w okręgu dzierżawnym Baranów na lata 1913 i 1914 (od dnia objęcia dzierżawy począwszy) odbędzie się w dniu 30 stycznia 1913 od godziny 9 rano do 12 w południe, w tutejszej Dyrekcyi okręgu skarbowego, publiczna ustna relicytacya z dopuszczeniem ofert pisemnych.

Cena wywołania tegoż podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego stanowi roczną kwotę 581 kor. 77 h. słownie: pięćset osiemdziesiąt jeden koron 77 h.

Oferty opieczętowane i zaopatrzone we wadyum w kwocie 59 kor., muszą zawierać dokładnie wyrażoną kwotę rocznego czynszu dzierżawnego tak liczbami, jakoteż słowami, muszą być ułożone według przepisanego formularza i mają być wniesione na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego najpóźniej do godz. 9 rano dnia 30 stycznia 1913.

Dzierżawca podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego jest obowiązanym po myśli § 2 ustawy krajowej z dnia 23 grudnia 1903 Dz. u. kr. Nr. 146 pobierać także 30 prc. dodatku krajowego do

podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego tak długo, jak długo ten dodatek będzie istniał i uiszczać za prawo poboru tego dodatku krajowego na rzecz kraju 30 prc. umówionego z nim czynszu dzierżawnego za dzierżawę prawa poboru rządowego podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego. Zmiana tego podatku krajowego ma mieć ten skutek, co zmiana taryfy podatku spożywczego.

O bliższych warunkach można się dowiedzieć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Rzeszowie w godzinach urzędowych.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Lwów, dnia 18 stycznia 1913.

L. cz. E. 2841/12 4, (714)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Towarzystwa wzajemnego kredytu w Brzeżanach strony egzekwującej odbędzie się dnia 29 stycznia 1913 godz. 10·30 przed południem w biurze Nr. 28 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności, a to:

1. całej realności obj. lwh. 174 ks. gr. gm. kat. Łapszyn składającej się z roli o przestrzeni 8 54 ar. Wartość szacunkowa wynosi 250 kor.. najniższa cena wynosi 166 kor. 67 h.

2. całej realności lwh. 770 tej samej księgi, składającej się z łąki. Wartość szacunkowa wynosi 100 kor., najniższa oferta 66 kor. 66 h.

3. 1/2 realności obj. lwh. 325 tej ks. ocenionej na 1431 kor. 76 h., najniższa cena wynosi 980 kor. 51 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. V.

Brzeżany, dnia 18 grudnia 1912.

L. cz. E. 2575/12 7 (715)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej p. Rubina Silbera do rąk Dawida Silbera w Brzeżanach. odbędzie się dnia 29 stycznia 1913 o godz. 11 przed południem w biurze Nr. 28 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności obj. lwh. 432 ks. gr. gm. kat. Brzeżany, składającej się z pbd. 352/1, na której stoi dom parterowy w części lepiony, w części murowany.

Na realności lwh. 432 ks. gr. Brzeżany należą następujące przynależności: oparkanienie dębowe oszacowane na 64 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Brzeżany, dnia 2 stycznia 1912.

L. cz. E. 1506/12 5, (292 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Instytutu komercyalno-kredytowego w Podhajcach, odbędzie się dnia 10 lutego 1913 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 w Wiśniowczyku licytacya 6/8 części realności lwh. 212, 1/5 części realności lwh. 87 ks. gr. gm. Sapowa, zobowiązanego Fedia Derkacza własnych, całych realności lwh. 121, 220 i 316 tej samej gminy zobowiązanego Emila Czajkowskiego własnych.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione, a to 6/8 części lwh. 212 na 990 kor., 1/5 części lwh. 87 na 703 kor. 20 h., lwh. 121 na 242 kor. 50 h., lwh 220 na 349 kor. 25 h., lwh. 316 na 121 kor.

Najniższa cena wynosi co do 6/8 lwh. 212 kwotę 660 kor., co do 1/5 cz. lwh. 87 kwotę 468 kor. 80 h., co do lwh. 121 kwotę 161 kor. 66 h., co do lwh. 220 kwotę 232 kor. 83 h., co do lwh. 316 kwotę 80 kor 66 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym. w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział II.

Wiśniowczyk, dnia 20 grudnia 1912.

L. cz. E. 818/12 4 (291 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Seinwla Freifelda kupca w Podhajcach odbędzie się dnia 8 lutego 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym biurze Nr. 11 w Wiśniowczyku licytacya 1/15 części realności obj. lwh. 238, 3/12 części realności lwh. 286 i 1/3 cz. realn. lwh. 287 ks. gr. gm. Sosnów zobowiązanej własnych.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione. a to 1/15 część lwh. 238 na 89 kor. 66 h., 3/12 części lwh. 286 na 596 kor. 4 h., 1/3 część lwh. 287 na 762 kor. 50 h.

Najniższa cena wynosi odnośnie do 1/15 części lwh. 238 kwotę 59 kor. 77 h., co do 3/12 cz. lwh. 286 kwotę 397 kor. 36 h., co do 1/3 lwh 287 kwotę 509 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wiśniowczyk, dnia 2 grudnia 1912.

L. cz. E. 1088/12 (6) (692)

Edykt licytacyjny.

Dnia 4go lutego 1913 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 21 w Lubaczowie odbędzie się licytacya połowy realności lwh. 214 ks. grt. gm. Łukawiec, w skład której wchodzi osiadłość z budynkami, tudzież pola orne i łąki.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę oceniona jest na 360 kor.

Najniższa cena wynosi 240 K.. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym. w biurze Nr. 21.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Lubaczów, dnia 18 grudnia 1912.

L. cz. E. 1989/12 (2) (165 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Maryi Jurczak w Serednicy odbędzie się dnia 5 lutego 1913 o godz. 10 przed poł. w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. licytacya celem zniesienia współwłasności realności lwh. 43 ks. gr. gm. kat. Serednica, wraz z przynależytościami składającemi się z 1 brogu.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1873 K., przynależności zaś na 10 K.

Najniższa cena wynosi 1255 kor. 32 h. wraz z przynależytościami, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr IV.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki, dnia 12 grudnia 1912.

L. cz. E. VIII. 168/12 (5) (683)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej gal. Banku kredyt. w likwidacyi przez likwidatora adw. dr. Wojciecha Dzieżica, odbędzie się dnia 5 lutego 1913 o godzinie 10 przed południem, w biurze Nr. 79 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

1 gm. Borysław lwh. 1214 pb. 844 i 1313, wraz z 3 budynkami mieszkalnymi, budynkiem gospodarczym, z szopami, wychodkami i oparkanieniem,

2. gminy Borysław 1/4 lwh. 1229 pb. 173 niezabudowana.

Do realności tych nie należą żadne przynależności.

Wartość szacunkowa ad 1. 15.426 kor. 50 hal., ad 2. 180 kor.

Najniższa oferta wynosi ad 1. 10.284 kor. 32 h., ad 2. 120 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w godzinach urzędowych w oddziale kancelaryjnym, w biurze Nr. 79.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Drohobycz, dnia 31 października 1912.

L. cz. E. 1300/12 (5) (736 1—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 20 lutego 1913 o godz. 9 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 3, odbędzie się przymusowa licytacya całej realności lwh. 397 gminy Załuże i 3/8 części realności lwh. 62 gminy Załuże, składającej się z parcel gruntowych, oraz chaty, stodoły i stajni, oszacowanej na 5261 kor. 25 h., z najniższą ceną 1480 kor.

Zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej neruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone,

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Jaworów, dnia 15 stycznia 1913.

L. cz. E. 1497/12 (4) (737)

Edykt licytacyjny.

Dnia 20go lutego 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9, odbędzie się przymusowa licytacya realności lwh. 3710 gminy Jaworów, składającej się z 7 roli obszaru 25 arów 90 mtr., oszacowanej na 150 kor., z najniższą ceną 100 kor.

Zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może mający chęć kupna, przejrzeć podczas godzin urzędowych w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. V.

Jaworów, dnia 15 stycznia 1913.

L. cz. E. 1708/12 (6) (744)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa bankowego w Żabnie odbędzie się dnia 19 lutego 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya realności lwh. 32 gm. Lubiczko, obejmująca 4 pgr. o obszarze 73 ar 22 m².

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1408 kor. 96 h.

Najniższa cena wynosi 939 kor. 30 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żabno, dnia 24 grudnia 1912.

L. cz. E. 811/12 (423)

Edykt licytacyjny.

Dnia 19 lutego 1913 o godzinie 9 rano w sądzie tutejszym w biurze Nr. 8 odbędzie się licytacya realności lwh. 41, 200 i 297 gminy Marcinkowice.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione: realność lwh. 41 na 750 kor., lwh. 200 na 2870 kor., lwh. 297 na 2560 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) kwotę 375 kor., ad b) 1914 kor., ad c) 1708 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta. może każdy przejrzeć w sądzie tutejszym. w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radłów, dnia 7 grudnia 1912.

L. cz. E. 727/11 (10) (735)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Ksawerego i Stanisławy Boroniów od-będzie się dnia 7 lutego 1913 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya połowy realności lwh. 244 ks. gr. gminy Dubiecko objętej, dłużniczki niewiadomej z miejsca pobytu Heleny Staszkiewicz własnej, ocenionej na 1000 K.

Najniższa cena wynosi 666 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacyn byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. I.

Dubiecko, dnia 28 grudnia 1912.

L. cz. E. 2464/12 (5) (482)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku zaliczkowego w Zborowie odbędzie się dnia 21 lutego 1913 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Zborowie licytacya:

a) realności obj. lwh. 348 ks. gr. gm. Nuszcze z przynależnościami, składającemi się ze stodoły,

b) realności obj. lwh 447 ks. gr. gm. Nuszcze wraz z przynależnościami, składającemi się z dwóch domów mieszkalnych.

Nieruchomości są ocenione, a to:

1. realność ad a) na kwotę 6175 kor., przyczem wartość gruntów oznacza się na kwotę 5175 kor.. a wartość stodoły na 1000 koron,

2. realność ad b) na kwotę 12.700 kor., przyczem wartość gruntów wynosi 11.100 kor., przynależności zaś 1600 kor.

Najniższa cena wynosi:

1. co do realności ad a) kwotę 4116 kor. 66 hal.,

2. co do realności ad b) kwotę 8466 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Zborów, dnia 19 grudnia 1912

L. cz. E. 730/12 (5) (161)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Natana Klappholza i Sp. wapiennik i cegielnia w Inwałdzie odbędzie się dnia 6 lutego 1913 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacya realności lwh. 1463, 161 i 889 gm. Kęty, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione, a mianowicie: a) lwh. 161 na 10.376 kor., b) lwh. 889 na 282 kor. 50 h., c) lwh. 1463 po strąceniu dożywocia na 4956 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 5188 kor., ad b) 188 kor. 33 hal., ad c) 3304 kor. 33 h. i poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, niżej wymienionym w biurze Nr. 4.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kęty, dnia 28 grudnia 1912.

L. cz. E. 1639/12 (4) (745)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Dąbrowie, odbędzie się dnia 19 lutego 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya lwh. 793 gm. Żabno obejmującego 3 parc. o obszarze 57 ar. 05 m².

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1189 kor. 55 h.

Najniższa cena wynosi 793 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już są wpisane, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomi się o dalszych wydarzeniach tego postępowania tylko przez ogłoszenie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu tego sądu i nie wskażą mu pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żabno, dnia 28 grudnia 1912.

L. cz. E. 1186/12 (8) (691)

Edykt licytacyjny.

Dnia 11 lutego 1913 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, licytacya całej realności lwh. 852 ks. gr. gm. Oleszyce miasto, wskład której wchodzi osiadłość z domem mieszkalnym.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 7600 kor.

Najniższa cena wynosi: 3800 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie biurze Nr. 21.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. III.

Lubaczów, dnia 20 grudnia 1912.

L. cz. E. 1195/12 (6) (676)

Na żądanie Wojciecha Wosia w Węglówce odbędzie się dnia 18 lutego 1913 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6 w Dobczycach licytacya real. lwh. 14 gm. Węglówka obj. Jana i Maryanny Wosiów małżonków własnej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 6981 kor. 09 h.

Najniższa oferta wynosi 4654 kor.

Wadyum 698 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, i katastralny i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobczyce, dnia 1 grudnia 1912.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. VI. 1261/12 (664 2—3)

Edykt.

Przeciw Rozalii Landau, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Krakowie przez Samuela Wienera pozew o 616 kor. 54 hal.

Na podstawie pozwu z dnia 23 listopada 1912 wyznaczona została rozprawa w tutejszym Sądzie w Sali Nr. III. na dzień 27 listopada 1912 o godzinie 9·30 przed południem.

Celem strzeżenia praw tejże ustanawia się p. dr. Ludwika Bobrowskiego, adw. w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Rozalię Landau w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 24 listopada 1912.

L. cz. C. I. 572/12 (2) (624 3—3)

Edykt.

Przeciw Mykiecie Kolisnykowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Mielnicy przez Kostia Hładija z Zalesia pozew o 407 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono w tut. sądzie biuro Nr. 8 audyencyę do rozprawy na 22-go stycznia 1913 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Mykiety Kolisnyka, ustanawia się p. adw. dr. Joachima Bindera w Mielnicy, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Mykietę Kolisnyka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Mielnica, dnia 30 grudnia 1912.

L. VII a. 191 (701)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z r. 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Dawid A[illegible]l 2-im Kreppel, adjunkt w aptece „pod Barankiem" przy ul. Leona Sapiehy l. 21 we Lwowie wniósł podanie dnia 8 stycznia 1913 do c. k. Namiestnictwa o koncesyę na nową aptekę publiczną we Lwowie, przy ul. Andrzeja Potockiego z obu stron od wylotu ul. Nowy Świat do wylotu ul. Szymonowiczów lub przy ul. 29 Listopada od wylotu ul. Leona Sapiehy, aż do wylotu ul. Szymonowiczów z obu stron, lub przy placu Zgody, lub przy ul. Wiśniowieckich i na Bajkach, w całej rozciągłości.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzyby się czuli w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 13 stycznia 1913.

Za c. k. Namiestnika:

Ustyanowski w. r.

L. cz. Cg. I. 11/13 (1) (702)

Przeciw Franciszkowi Łukasikowi z Kamienicy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Katarzynę Łukasik z Kamienicy pozew o rozdział od stołu i łoża.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencye ugodowe na dnie 31 stycznia, 7 lutego i 14 lutego 1913.

Celem strzeżenia praw Franciszka ustanawia się p. dr. Schrawę, adwokata w Nowym Sączu jego kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Nowy Sącz, dnia 11 stycznia 1913.

L. cz. Cw. 1059/12 (1) (656)

Edykt.

Przeciw Bronisławie Gabryel, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. Sądu obwodowego jako handlowego w Jaśle przez Feiwla Schussa kupca z Jodłowy pozew wekslowy o 130 kor. zpn., na podstawie którego wydano nakaz zapłaty z dnia 26 września 1912 Cw. 1059/12 (1).

Celem strzeżenia Bronisławy Gabryel, ustanawia się p. dr. Włodzimierza Gabryszewskiego, adwokata w Jaśle, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Bronisławę Gabryel w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,

Oddział II.

Jasło, dnia 26 września 1912.

L. cz. C. I. 551/12 (1) (628)

Edykt.

Przeciw nieznanemu z życia i miejsca pobytu Johanowi Daum został wniesiony przez Iwana Staszyszyn pozew o zapłatę kwoty 248 kor. 95 hal.

Na podstawie tej skargi został wyznaczony termin na dzień 21 lutego 1913 o 9 rano, biuro Nr. 4.

Dla strzeżenia praw nieznanego z życia i miejsca pobytu Johana Dauma został ustanowiony kuratorem p. adw. dr. Schenker w Przemyślanach.

Kurator ten będzie Johana Dauma w powyższej sprawie na ego koszt i niebezpieczeństwo tak długo będzie go zastępywać dopóki tenże w Sądzie tut. się zgłosi lub swego pełnomocnika ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Przemyślany, dnia 15 stycznia 1913.

L. cz. Cw. 1352/12 (2) (156 1—3)

Edykt.

Przeciw Isakowi Barberowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Chemische Fabrik Actiengesellschaft vorm. Carl Scharff & Cie in Breslau o 1500 kor., 9000 kor., 707 kor. 38 hal., 1500 kor., 6000 kor. i 3000 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty 25 października 1912.

Celem strzeżenia praw Isaka Barbera, ustanawia się p. dr. Pasioka, adw. w Nowym Sączu, kuratorem.

Ci kuratorowie zastępywać będą Isaka Barbera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Nowy Sącz, dnia 16 grudnia 1912.

L. cz. Cw. 156/13 (501 1—3)

Edykt.

Przeciw Izakowi Barberowi z Piwnicznej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w N. Sączu przez Józefa Karracha ze Lwowa pozew o zapłatę sumy wekslowej w kwocie 1682 kor. 50 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty powyższej sumy wekslowej zpn.

Celem strzeżenia praw pozwanego Izaka Barbera ustanawia się p. dr. Emila Pasionka, adwokata w Nowym Sączu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,

Oddział II.

Nowy Sącz, dnia 10 stycznia 1913.

L. cz. C. II. 46/13 (1) (671)

Edykt.

Przeciw Michałowi Fiała w Bursztynie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bursztynie przez Berla Breitera pozew o 500 kor.

Na podstawie pozwu wniesionego, wyznaczona została rozprawa na dzień 16 stycznia 1913 o godz. 10 przed południem biuro Nr. II.

Celem strzeżenia praw Michała Fiali, ustanawia p. dr. Dawida Malza, adwokata w Bursztynie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała Fiali w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bursztyn, dnia 15 stycznia 1913.

L. cz. Cw. 4192/12 (2) (662)

Edykt.

Przeciw Filipowi Czopojdało z Przegnojowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Złoczowie przez Spółkę pożyczkową „Własna pomoc" w Glinianach pozew o 335 koron zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz wekslowy nakaz zapłatz z 4 września 1912 l. cz. Cw. 4192/12 (1).

Celem strzeżenia praw Filipa Czopojdało, ustanawia się p. dr. Rothenberga, adw. w Złoczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Filipa Czopajdało w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 26 października 1912.

L. cz. C. I. 432/12 (2) (282)

Edykt.

Przeciw Michałowi Gram s. Danyła którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionyzostał do c. k. sądu powiatowego w Tyśmienicy przez Fiszla Rottera pozew o 600 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 3 lutego 1913 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Michała Grama syna Danyły ustanawia się kuratoremPiotra Kockiego kuśnierza z Tyśmienicy.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. I.

Tyśmienica, dnia 31 grudnia 1912.

L. cz. Cw. III. 2750/12 (3) (646)

Edykt.

Przeciw Rudolfowi Kownackiemu przedtem w Czernicy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. Sądu tut. przez Związek przedsiębiorców gorzelni roln. pozew o 11.000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty dnia 23 maja 1912.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się p. dr. Juliusza Rosengartena, adw. we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,

Oddział III.

Lwów, dnia 16 grudnia 1912.

L. cz. D. h. 1096/12 Nc. I. 762/13 (741)

Kolej żelazna Lwów-Stojanów wniosła do tut. c. k. Sądu powiatowego po myśli § 19 ustawy z dnia 19 maja 1874 Nr. 70 Dz. u. p. prośbę o zarządzenie dochodzeń w celu rozpoznania gruntów kolejowych w tutejszym okręgu sądowym położonych, którą wraz z załącznikami w kancelaryi tutejszego c. k. Sądu powiatowego każdy przejrzeć może.

W sutejszym okręgu sądowym przechodzi kolej przez gminy katastralne: Chołojów, Pawłów, Hanunin, Radziechów, Jozefów, Wulka suszańska, Stojanów.

Ci, którzy żądaniem kolei żelaznej co do przeniesienia gruntów kolejowych do wykazu kolejowego uważają się za pokrzywdzonych winni się zgłosić z roszczeniami swemi w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym najdalej do dnia 31 marca 1913.

Prawa rzeczowe dopiero w tym dniu, w którym wywieszono edykt w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym t. j. w dniu 20 stycznia albo po tymże dniu na gruntach zapisać się mających do wykazu hipotecznego dla kolei żelaznej nabyte przeciwko osobom, które takowe przed koleją posiadały, nie będą uwzględnione w zapisywaniu tychże gruntów do księgi dla kolei żelaznej.

Takie prawa rzeczowe wywierają skutek tylko w tym przypadku i o tyle, o ile grunta owe nie zostaną zapisane do księgi dla kolei żelaznej.

Zgłoszenia (deklaracye) mogą być pisemnie lub ustnie wnoszone.

Termin wyznaczony do zgłoszenia nie może być przedłużony, przywrócenie do poprzedniego stanu w razie uchybienia terminu nie jest dozwolone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Radziechów, dnia 20 stycznia 1913.

L. cz. C. II. 876/12 (3) (740)

Edykt.

Przeciw Łeśkowi Sabat s. Iwana, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. Sądu powiatowego w Podhajcach przez Iwannę Szenkiryk pozew o 600 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 20 lutego 1913 o godz. 9 rano, sala Nr. 23.

Celem strzeżenia praw Łeśka Sabata s. Iwana ustanawia się p dr. Grossa adw. w Podhajcach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dobromil, dnia 15 stycznia 1913.

L. cz. Cw. 1332/12 (1) (599)

Edykt.

Przeciw Lewi Krämer z Delatyna, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony

został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Abę Blocha pozew o 600 kor., 600 kor., 600 kor.

Na podstawie pozwu wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Lewiego Krämera ustanawia się p. dr. Anzelma Halperna, adw. w Stanisławowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 19 listopada 1913.

L. cz. C. II. 37/13 (1) (615)

Edykt.

Przeciw Michałowi Fiala w Bursztynie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony zestał do c. k. sądu powiatowego w Bursztynie przez Ludowe Towarzystwo pożyczkowe w Bursztynie pozew o 255 kor.

Na podstawie pozwu wniesionego wyznaczoną została rozprawa na dzień 16 stycznia 1913 o godz. 8 przed południem w biurze Nr. II.

Celem strzeżenia praw Michała Fiali w Bursztynie ustanawia się p. dr. Seweryna Danyłowicza, adwokata w Bursztynie kuratorem.

Tenże kurater zastępywać będzie Michała Fialę, w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bursztyn, dnia 15 stycznia 1913.

L. cz. C. II. 35/13 (1) (614)

Edykt.

Przeciw Michałowi Fiala w Bursztynie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bursztynie przez Spółkę oszczędności i pożyczek w Bursztynie pozew o 600 kor.

Na podstawie pozwu wniesionego wyznaczoną została rozprawę na dzień 15 stycznia 1913 o godz. 8 przed południem.

Celem strzeżenia praw Michała Fiali ustanawia się p. dr. Dawida Malza, adwokata w Bursztynie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała Fialę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bursztyn, dnia 15 stycznia 1913.

Konkursa.

L. 29 (640 1—3)

Konkurs.

Gmina Mikołajów nad D. rozpisuje konkurs na posadę inspektora policyi miejskiej. Płaca roczna 900 kor., na umundurowanie rocznie 160 kor.

Kompetenci wykazać się mają świadectwem ze złożonego egzaminu kwalifikacyjnego i świadectwem odbytej przynajmniej dwuletniej służby policyjnej.

Wysłużeni c. k. sierżanci żandarmeryi uważani są jako równo ukwalifikowani.

Podania wnosić należy najdalej do dnia 31 stycznia 1913.

Mikołajów, 17 stycznia 1913.

Kierownik zarządu gminy:
Solarik.

L. 69 (639 1—3)

Konkurs.

Gmina Mikołajów n. D. rozpisuje konkurs na posadę kontrolora Kasy miejskiej.

Płaca roczna 1200 kor., tudzież remuneracye 600 kor. za prowadzenie buchalteryi miejskiej kasy zaliczkowej.

Kompetenci wykazać się mają świadectwem ze złożonego egzaminu kwalifikacyjnego w myśl § 36 ust. gm. z 3 lipca 1896 Nr. 51 Dz. u. kraj., tudzież przedłożyć dowody z odbytej dwuletniej służby przy jednej z instytucyi kasowych.

Podania własnoręcznie napisane należy wnosić najdalej do dnia 31 stycznia 1913 do zarządu gminy Mikołajów nad D.

Mikołajów, 17 stycznia 1913.

Kierownik zarządu gminy:
Solarik.

L. Praes. 72 6/13 (9) (713)

Konkurs.

Przy domu więziennym sądu obwodowego w Wadowicach jest do obsadzenia jedna posada dozorczyni wieziennej.

Do posady tej przywiązana jest płaca 800 kor. z prawem postąpienia na wyższy stopień płacy, dalej dodatek aktywalny 240 kor., prawo pobierania ubrania służbowego i porcyi chleba białego wagi 500 gr. dziennie.

Należycie udokumentowane podania o tę posadę wnosić należy do tutejszego Prezydyum najdalej do dnia 20 lutego 1913.

Kompetentki mają dokumentami wykazać:

1. obywatelstwo austryackie,
2. wiek najmniej lat 24 jednak nie powyżej 30 lat,
3. odpowiedni stan zdrowia,
4. niepotzlakowane życie,
5. bezdzietność, wolny stan lub wdowieństwo,
6. znajomość języka polskiego, czytania, pisania, rachunków, oraz pojedynczych robót kobiecych.

Wykluczone są krewne lub powinowate urzędników, sług lub dozorców więźniów tutejszego sądu.

Posada powyższa będzie na razie obsadzoną prowizorycznie pomocniczą dozorczynią więźniów, która pobierać będzie wynagrodzenie unormowane rozporządzeniem Ministerstwa z dnia 23 marca 1907 Nr. 88 Dz. p. p. oraz otrzyma pomieszczenie w domu więziennym.

Po upływie jednego, a najdalej dwóch lat w razie zadawalniających wyników służby, będzie mogła pomocnicza dozorczyni więźniów uzyskać bez ponownego ubiegania się stałą posadę dozorczyni więziennej na warunkach powyżej podanych.

Bliższych wyjaśnień w tej mierze udzieli kancelarya Prezydyum tutejszego Sądu obwodowego.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Wadowice, dnia 14 stycznia 1913.

L. cz. 918/13 (643 1—3)

Konkurs.

Przy Sądzie krajowym w Krakowie jest do obsadzenia posada kancelisty.

Podania o powyższą lub przy innych sądach opróżnić się mogącą posadę kancelisty, do której mają pierwszeństwo wojskowi certyfikatyści wnosić należy do dnia 23 lutego 1913 do Prezydyum Sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, 17 stycznia 1913.

L. 48 V. (724 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

W c. k. szkole rzemiosł budowlanych w Buczaczu jest do obsadzenia posada nauczyciela dla działów techniczno-budowlanych w IX. klasie rangi.

Do tej posady przywiązane są pobory unormowane ustawą z 19 września 1898 Dz. p. p. L. 175, a mianowicie 2800 kor. rocznej płacy i 720 kor dodatku aktywalnego.

O uzyskaniu w danym razie wyższych poborów, posunięciu do wyższej klasy rangi i policzeniu czasu służby spędzonej w praktyce technicznej, artystycznej lub przemysłowej, albo też w zawodzie nauczycielskim, stanowią §§ 2 i 6 ustawy z 19 września 1898 Dz. p. p. Nr. 175 i §§ 19 i 20 ustawy z dnia 24 lutego 1908 Dz. p. p. Nr. 55.

Kandydaci zajmujący już stałą posadę służbową w państwowem szkolnictwie przemysłowem, zatrzymują w razie nadania im niniejszej posady nauczycielskiej nadal swe dotychczasowe pobory.

Podania wystosowane do c. k. Rady szkolnej krajowej, a zaopatrzone w krótki opis życia i rodzaj studyów, metrykę chrztu (urodzenia), świadectwo przynależności, wszystkie świadectwa studyów i aplikacyi, tudzież w świadectwo zdrowia, należy wnosić najpóźniej do 28 lutego b. r. na ręce Dyrekcyi szkoły rzemiosł budowlanych w Buczaczu.

Kandydaci nie zajmujący stałej posady państwowej mają nadto dołączyć świadectwo moralności, potwierdzone przez powiatową władzę polityczną i określające cel, dla którego je wydano.

Kandydaci pozostający w czynnej służbie państwowej lub krajowej, winni wnieść odnośne podanie na ręce przełożonej władzy.

Celem uzyskania niniejszej posady winni kandydaci nadto wykazać się egzaminami z odbytych studyów technicznych na wydziale architektury.

Pierwszeństwo mają ci kandydaci, którzy się wykażą świadectwami z odbytej dłuższej praktyki w zawodzie architektonicznym.

Pożądane jest osobiste przedstawienie się kandydata w Dyrekcyi c. k. szkoły rzemiosł budowlanych w Buczaczu.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej

We Lwowie, dnia 14 stycznia 1913.

Firmy.

Ч. сп. Фірм. 765/12 Стов. IV. 399 (604 3—3)

Впис фірми заробкового і господарского стоваришення

Вписано до реєстру заробкових і господарских стоваришень.

Осідок стоваришення: Милованє.

Фірма звучить: Господарско-молочарска Спілка, стоваришенє зареєстроване з обмеженою порукою в Милованю.

Дата статуту: Милованє, 25 серпня 1912 р.

Предмет підприємства є сполучити господарскі сили своїх членів для їх доробиту.

До переведеня своєї цїли буде стоваришенє:

а) купувати, продавати, арендувати і наймати ґрунти і будинки в цїли веденя спільного господарства спільними силами своїх членів в їх хосен,

б) уряджувати склади (маґазини) знарядів господарских, навозів, збіжа, насїня і иньших земленлодів для своїх членів та в їх хосен,

в) провадити для своїх членів торговлю средствами поживи і предметами потрібними для домашного і рільничого господарства, та для ремесла і промислу своїх членів,

г) займати ся перетворюванем продуктів господарских своїх членів і продажию витворів своїх членів,

ґ) приймати капітали до обороту за условленим опроцентованем,

д) удїляти лиш своїм членам дешевих і приступних позичок на піднесенє їх господарства або промислу.

Час треваня необмежений.

Дирекция (управа) складає ся з трох членів: справника, касиера і книговодця. Перша управа складає ся з Юліяна Бачиньского, яко справника, Йосифа Маркевича, яко касиера і Николи Чабана учителя, яко книговодця, всїх з Милованя.

Підпис фірми слїдує в той спосіб, що під фірмою стоваришеня уміщені будуть підписи двох членів управи.

Оголошеня будуть поміщувані на призначеній на се таблици на будинку (льокали) стоваришеня, або в однім з львівских часописий яку означить Надзираюча Рада.

Удїл членів виносить 10 кор.

Відвічальність сягає (5) пятьразової висоти заявленого удїлу.

Дата вп́ису: 18 жовтня 1912.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Станиславів, дня 18 жовтня 1912.

L. cz. Firm. 879/12. Rg. A. 182. (603 3—3)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru Rg. A. należy wpisać co następuje:

Siedziba firmy: Pasieczna koło Nadwórny (Nadwórna).

Brzmienie firmy: Pachtung des k. k. Hüttenwerkes Pasieczna L. Griffel & H. Schwarz — po polsku: „Dzierżawa c. k. huty w Pasiecznej L. Griffel i H. Schwarz".

Przedmiot przedsiębiorstwa: Dzierżawa c. k. huty żelaznej w Pasiecznej koło Nadwórny.

Forma spółki: jawna ustna spółka handlowa od sierpnia 1912.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Leiser Griffel starszy kupiec w Nadwórnie i Herman Schwarz kupiec we Lwowie.

Prokurę udzielono Leonowi Griffel junior i Berischowi Rappaport kupcom w Nadwórnie i to każdemu z nich samodzielnie.

Do zastępstwa firmy na zewnątrz i do podpisywania firmy powołanym jest Leiser Griffel sam i Herman Schwarz tylko kollektywnie z jednym z wyż wymienionych prokurzystów.

Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod wypisaną lub wyciśniętą zapomocą stampilii firmą w powyższem brzmieniu bądą to w języku niemieckim bądź to w języku polskim umieszcza swoje podpisy, a to Leiser Griffel starszy w brzmieniu „L. Griffel", Herman Schwarz w brzmieniu „H. Schwarz", prokurzysta Leon Griffel swoje pełne imię i nazwisko z dodatkiem per prokura, a prokurzysta Berisch Rappaport w brzmieniu „B. Rappaport" z dodatkiem per prokura.

Dzień wpisu: 31 października 1912.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy
Oddział II.

Stanisławów, dnia 31 października 1912.

G. Z. 907/12 Reg. Abtg. C. 17 (707)

Eintragung einer Gesellschaftsfirma.

Einzutragen ist in das Register für Gesellschaftsfirmen.

Sitz der Firma: Triumph Petroleum Gesellschaft mit beschränkter Haftung.

Vertretungsbefugt: Mit dem Beschlusse der Generalversammlung vom 20 Dezember 1912 wurde der fünfte Absatz des Gesellschaftsvertrages dahin geändert, dass die Gesellschaft hat zwei oder mehrere Geschäftsführer, welche collectiv die Gesellschaft vertreten und gemeinschaftlich einen Prokuristen bestellen. In solchem Ffalle wird die Gesellschaft entweder durch die Geschäftsführer oder durch einen Geschäftsführer und den Prokuristen vertreten werden.

Geschäftsführer: Eduard Thomas Boxal hat auf seine Stellung verzichtet. Mit Beschluss der Generalversammlung vom 16 Oktober und 20 Dezember 1912 sind Johann Wolmer Privater in Borysław und Bela Szilasi Direktor der Austria Gesellschaft in Wien zu Geschäftsführern ernannt worden.

Datum der Eintragung 3 Jänner 1913.

K. k. Kreis- als Handelsgericht.
Abteilung II.

Sambor, am 2 Jänner 1913.

L. cz. Firm. 503 12 Rg. A. 99 (186 1—3)

Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Sowliny.

Brzmienie firmy: Cegielnia w Sowlinach Zygmunta Marsa.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Cegielnia.

Właściciel Zygmunt Mars.

Dzień wpisu: 7 stycznia 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 9 grudnia 1912.

L. cz. Firm 390 Rg. A. 159 (605 1—3)

Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego.

Należy wpisać do rejestru handlowego Oddział A.

Siedziba firmy: Radgoszcz.

Brzmienie firmy: Piotr Leżeń, wyszynk trunków spirytusowych, piwa, wina, oraz sprzedaż wyrobów masarskich w Radgoszczy.

Właściciel: Piotr Leżeń w Radgoszczy.

Dzień wpisu: 26 października 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział IV.

Tarnów, dnia 24 października 1912.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 7/13 (3) (645)

Obwieszczenie.

C. k. sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w Nr. 4 (63) czasopisma: „Nowy Humorysta" z daty Kraków, dnia 16 stycznia 1913 artykuł pod tytułem: „Izydor Szrapnel" zawiera w swej osnowie znamiona występku z § 516 u. k., że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy, S III.

Kraków, dnia 17 stycznia 1913.

L. cz. Pr. 8 13 (2) (582)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy karny jako Trybunał prasowy we Lwowie orzekł na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa, że treść czasopisma „Kuryer Lwowski" Nr. 18 z dnia 13 stycznia 1913 w artykule: „Cieniom dyktatora" w ustępie od „Stoimy dziś" do końca, zawiera znamiona występku z § 305 u. k., uznał dokonaną w dniu 13 stycznia 1913 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 16 stycznia 1913.

L. cz. Firm 688 12 (590)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Felsztyn.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Felsztynie, Stowarz. zarejestr. z nieograniczoną poręką

1. Członkowie dyrekcyi wystąpili: ks. Józef Watulewicz, Feliks Rygliński, Antoni Zielonka, Adam Horbowski, Marceli Frydel, Stanisław Pola, Tomasz Kuprowski.

2. Członkowie dyrekcyi wybrani: na zgromadzeniach 20 kwietnia 1902, 10 maja 1908 i 21 kwietnia 1912: ks Józef Watulewicz, Feliks Rygliński, Marceli Frydel, Adam Horbowski i Tomasz Kuprowski ponownie, tudzież Józef Buca, stelmach w Posadzie felsztyńskiej i Alojzy Kielar, rolnik w Głębokiej.

Zarządowi stowarzyszenia poleca się na przyszłość o każdej zmianie natychmiast Sądowi donieść pod osobistą odpowiedzialnością.

Data wpisu: 5 listopada 1912.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy,
Oddział II.

Sambor, dnia 26 października 1912.

Upadłości.

L. cz. S. 18/12 CC. 47 (668)

W konkursie Maksa i Uschera Krellów wystąpił zarządca z wnioskiem urządzenia na próbę przez trzy miesiące detalicznej wysprzedaży wszelkich towarów sklepowych za opustem najwyżej 50 prc. ceny szacunkowej.

Celem powzięcia w tym kierunku uchwały ogółu wierzycieli wyznacza się audyencyę na dzień 27 stycznia 1913 godzina

12 w południe w c k. Sądzie powiatowym w Brodach, w sali Nr. IV.

Na tę audyencyę wzywa się wierzycieli konkursowych.

Brody, dnia 8 stycznia 1913.

Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 10 12 7 (545)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach postanowił w sprawie konkursowej Salamona Schapiry w załatwieniu sprawozdania komisarza konkursowegr na podstawie propozycyi wierzycieli jawiących się na wyznaczonej ku temu audyencyi z dnia 20 grudnia 1912 zatwierdzić dotychczasowego zarządcę tymczasowego p Stanisława Schätzla adwokata krajowego w Brzeżanach zarządcą majątku konkursowego, a zamianować jako jego zastępcę p. Hersza Morgena, dyrektora Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Brzeżanach.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Brzeżany, dnia 21 grudnia 1912.

L. cz. S. 54 12 (11) (726)

Ogłoszenie.

W konkursie firmy Chierer & Czortkower, handel towarów bławatnych we Lwowie, na wniosek wierzycieli, jawiących się na audyencyi wyborczej zatwierdzono zawiadowcą masy p. adwokata dr. Józefa Westreicha we Lwowie, zastępcą zaś jego ustanowiono p. dr. Henryka Schneida we Lwowie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział VII.

Lwów, dnia 13 grudnia 1912.

L. cz. S. 33 12 (2) (649 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd krajowy cyw. w Krakowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Mojżesza Grossa, niezarejestrowanego handlarza mąki w Krakowie, ul. Bożego Ciała 15.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego dr. Kazimierza Dąbrowskiego w Krakowie, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dr. Józefa Aleksandra Lachsa, adw. kraj. w Krakowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 8 stycznia 1913 o godz. 10 przed południem w biurze Nr 8, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie, najdalej do dnia 1 lutego 1913 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 13 lutego 1913 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Krakowie lub w pobliżu Krakowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział VI.

Kraków, dnia 22 grudnia 1913.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1912 r.

według czasu średnio-europejskiego

Przychodzą do Lwowa:

na dworzec główny:

Z Krakowa: **$2^{\underline{22}}$**, $5^{\underline{45}}$, 7^{25}, **8^{50}**, 10^{05}, 1^{10}*), **1^{30}**, **2^{00}**§), ^{0}, $7^{\underline{25}}$†), **$8^{\underline{25}}$**, $9^{\underline{50}}$

*) z Tarnowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

†) z Mszany od 15 czerwca do 30 września włącznie codziennie.

Z Podwołoczysk: 7^{20}, 11^{30}, **1^{50}**§), **2^{15}**, 5^{30}, $10^{\underline{30}}$, $10^{\underline{48}}$†)

†) z Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Czerniowiec: **$12^{\underline{05}}$**, 5^{15}††), $5^{\underline{45}}$†), 7^{40}, $10^{\underline{25}}$*) **1^{55}**, 5^{52}, **$6^{\underline{26}}$**, $9^{\underline{34}}$

*) ze Stanisławowa. †) z Kołomyi. ††) z Chodorowa w każdy następny dzień po niedzieli i święcie.

Ze Stryja: 7^{28}, 11^{40}, 4^{25}, $6^{\underline{45}}$, $10^{\underline{19}}$§), $11^{\underline{00}}$

§) od 16 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rz. kat. święta.

Ze Sambora: 7^{50}, 9^{55}, 2^{10}, $8^{\underline{30}}$

Ze Sokala: 7^{10}, 1^{25}, $7^{\underline{57}}$

Z Jaworowa: 8^{12}, 4^{20}

Z Podhajec: 11^{10}, $10^{\underline{20}}$

Ze Stojanowa: 10^{01}, $6^{\underline{30}}$

na dworzec „Lwów-Podzamcze":

Z Podwołoczysk: 7^{01}, $11^{\underline{11}}$, **1^{36}***), **2^{00}**, 5^{10}, $10^{\underline{12}}$, $10^{\underline{31}}$†)

†) z Krasnego. *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Podhajec: 7^{26}*), 10^{49}, $6^{\underline{29}}$*), $10^{\underline{01}}$, $12^{\underline{00}}$§)

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Ze Stojanowa: 9^{42}, $6^{\underline{11}}$.

na dworzec „Lwów-Łyczaków":

Z Podhajec: 7^{08}*), 10^{31}, $6^{\underline{11}}$*) $9^{\underline{41}}$, $11^{\underline{43}}$§)

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Odchodzą ze Lwowa:

z dworca głównego:

Do Krakowa: **$12^{\underline{35}}$**, $3^{\underline{40}}$, **8^{22}**, 8^{35}, **2^{05}**§), **2^{45}**, 3^{45}*), 5^{46}†), $6^{\underline{05}}$, **$7^{\underline{00}}$**, $7^{\underline{30}}$, $11^{\underline{10}}$

*) do Rzeszowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie. †) do Mszany.

Do Podwołoczysk: 6^{10}, 10^{35}, **2^{16}**§), **2^{27}**, 2^{50}†), $8^{\underline{40}}$, $11^{\underline{13}}$

†) do Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Czerniowiec: **$2^{\underline{50}}$**, 6^{10}, **9^{15}**, 9^{37}, **2^{25}**, 3^{05}*), $6^{\underline{28}}$†), $7^{\underline{58}}$††), $11^{\underline{00}}$

*) do Stanisławowa. †) do Kołomyi. ††) do Chodorowa w każdy poprzedzający dzień przed niedzielą i świętem.

Do Stryja: 6^{00}, 7^{30}, 10^{02}§), 1^{45}, $6^{\underline{50}}$, $11^{\underline{25}}$

§) od 16 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rzym. kat. święta.

Do Sambora: 6^{58}, 9^{05}, 3^{50}, $10^{\underline{56}}$

Do Sokala: 7^{35}, 2^{21}, $8^{\underline{00}}$, $11^{\underline{35}}$*)

*) do Rawy ruskiej (tylko w niedziele)

Do Jaworowa: 8^{40}, 5^{45}

Do Podhajec: $5^{\underline{55}}$, 4^{53}.

Do Stojanowa: 7^{55}, 5^{20}

z dworca „Lwów-Podzamcze":

Do Podwołoczysk: 6^{25}, 10^{55}, **2^{29}***), **2^{42}**, 3^{07}†), $9^{\underline{01}}$, $11^{\underline{30}}$

†) do Krasnego, *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Podhajec: 6^{09}, 1^{21}*), 5^{15}, $10^{\underline{40}}$§)

*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Do Stojanowa: 8^{12}, 5^{38}.

z dworca „Lwów-Łyczaków":

Do Podhajec: 6^{28}, 1^{40}*), 5^{36}, $10^{\underline{59}}$§)

*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Pociągi lokalne.

na dworzec główny:

Z Brzuchowic: codziennie 6^{55}

codziennie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 8^{29}, 11^{00}, 3^{42}, 5^{17}, $9^{\underline{30}}$

od 1 maja do 30 września $7^{\underline{43}}$

w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 czerwca do 31 sierpnia 1^{40}

od 1 maja do 31 maja 3^{42}, $9^{\underline{30}}$

Z Janowa:

codziennie: od 1 maja do 30 września 1^{11}, $9^{\underline{10}}$

w niedziele i święta rzym. kat. od 5 maja do 8 września $10^{\underline{10}}$

Z Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 12 maja do 8 września $9^{\underline{00}}$

Z Winnik: tylko w sobotę i niedzielę $12^{\underline{16}}$

z dworca głównego:

Do Brzuchowic: codziennie 6^{02}

codziennie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 7^{22}, 10^{05}, 2^{35}, $6^{\underline{31}}$, $8^{\underline{35}}$

od 1 maja do 15 września 4^{21}

w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 czerwca do 31 sierpnia 12^{30}

od 1 maja do 31 maja 2^{35}, $8^{\underline{35}}$

Do Janowa:

codziennie: od 1 maja do 30 września 10^{15}, 3^{03}

w niedziele i święta rzym. kat. od 5 maja do 8 września 1^{26}

Do Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 12 maja do 8 września 2^{40}

UWAGA. Pociągi pospieszne wyróżniają się grubym drukiem. Godziny nocne od $6^{\underline{00}}$ wieczorem do $5^{\underline{59}}$ rano, są oznaczone podkreśleniem liczb minutowych.

Pociąg pospieszny, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 2^{16} po południu do Podwołoczysk, odjeżdża z peronu 2, schody II.

Pociąg osobowy, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 2^{50} po południu do Krasnego, odjeżdża z peronu położonego též za halą na wschód, wejście przez schody IV., peron 4.

Pociąg osobowy, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 2^{35} po południu do Brzuchowic, odjeżdża z peronu 3, schody III.

C. k. austryackie koleje panstwowe.

Rozkład jazdy

pociągów pośpiesznych i expresowych którymi wóz sypialny kursuje wprost z Podwołoczysk do (Nizzy) Cannes od 13 listopada b. r. do 7 maja 1913 włącznie i na odwrót od 17 listopada b. r. do 11 maja 1913 włącznie.

Podwołoczyska	pociąg posp.	odjazd	10^{25}	niedziela, środa	pociąg posp.	przyjazd	6^{29}	wtorek, sobota
Lwów		„	2^{45}	„ „		„	1^{30}	„ „
Kraków		„	10^{15}	„ „		„	5^{56}	„ „
Wiedeń dworzec kolei północnej		przyjazd	6^{00}	poniedziałek, czwartek		odjazd	10^{15}	poniedziałek, piątek
Wiedeń dworzec kolei połudn.	pociąg expresowy	odjazd	10^{20}	„ „	pociąg expresowy	przyjazd	5^{15}	„ „
Pontebba		przyjazd	7^{58}	„ „		odjazd	7^{14}	„ „
		odjazd	8^{10}	„ „		przyjazd	7^{13}	„ „
Wenecya		przyjazd	11^{36}	„ „		odjazd	2^{33}	„ „
Medyolan		„	4^{00}	wtorek, piątek		„	10^{10}	niedziela, czwartek
Genewa		„	7^{55}	„ „		„	6^{15}	„ „
San Remo		„	12^{03}	„ „		„	2^{01}	„ „
Ventimiglia		„	12^{30}	„ „		„	1^{30}	„ „
		odjazd	11^{55}	„ „		przyjazd	12^{19}	„ „
Mentona		przyjazd	12^{16}	„ „		odjazd	12^{02}	„ „
Nizza		„	1^{14}	„ „		„	11^{09}	„ „
Cannes		„	2^{18}	„ „		„	10^{23}	„ „

Powyższe odjazdy i przyjazdy pociągów wyrażone są na szlaku Podwołoczyska-Ventimigla wedle czasu środkow. eur., zaś na szlaku Ventimiglia-Cannes wedle czasu paryskiego. 12·00 godz. wedle czasu środkow. eur. 11·00 wedle czasu paryskiego.

W innych dniach tygodnia od 14 listopada do 13 maja 1913 muszą podróżni po przybyciu na dworzec kol. połud. przesiąść się do poc. expresowego Wiedeń-(Nizza)-Cannes i na odwrót.

Dnia 15 stycznia zgubiono damski złoty zegarek „Omega“ z długim złotym łańcuszkiem, przechodząc ul. Polną, Leona Sapiehy do tramwayu. Uczciwy znalazca otrzyma sowitą nagrodę. — Adres poda biuro ogłoszeń Sokołowskiego, ul. Jagiellońska l. 3.

Aufgebot.

Es wird zur allgemeinen Kentniss gebracht, dass.

1. der Landesadvokat Dr. Herman Natan Rabner wohnhaft in Lemberg (in Galizien) Sohn des verstorbenen Kaufmanns Isidor vel Ire Rabner, zuletzt wohnhaft in Lemberg, und dessen Ehefrau Rebeka, geborenen Bicz, wohnhaft in Lemberg,

2. die Karolina Ramming wohnhaft in Dillingen, Tochter des Verstorbenen Stadtpfarrmessners Johann Ramming, zuletzt wohnhaft in Kempten und dessen Ehefrau Elisabetha, geborenen Adelmann nun verehelichten Christoph wohnhaft dahier, die Ehe mit einander eingehen wollen.

Die Bekanntmachung des Aufgebots hat in der Gemeinde Dillingen und im Amtsblatt der Stadt Lemberg in Galizien zu geschehen.

Dillingen, am 16 Jänner 1913.

(L. S.) Der Standesbeamte:
I. V. Harder.
Obersekretär:
(Unlesbar).

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon 527.